Rok X. Wyd. A. B. Katowice, piątek dnia 1-go lutego 1935 r. Nr. 32
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Raman. Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp. Katowice. Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 306-78 i 304-26 Redaktor odpowiedzialny: Henryk Nasse

REDAKCJA: Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67 Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA: Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA: Bielsko, ulica Pasaż 1. Telefon Nr. 3657. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2.50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednoszpaltowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w hołdzie

Myślą i sercem zwraca się dziś Polska w stronę warszawskiego Zamku i śle pokłon imieninowy dostojnemu Solenizantowi. Bo w stosunku społeczeństwa do P. Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego jest nietylko naturalny szacunek dla Wybrańca Narodu, ale jest w nim również nuta serdecznego oddania dla męża realnych wobec Polski zasług, który i swój obecny wysoki posterunek sprawuje jako wierną służbę Ojczyźnie.

Nazwiska bezpośrednich przodków Pana Prezydenta idą nieprzerwanym łańcuchem w walkach o niepodległość, w tych walkach, w których zdobywało się — bezimienną mogiłę lub celę więzienną lub kajdany na Sybirze... Pradziad — legjonista w wojnach Napoleona; dziad — żołnierz wojny 830.31 roku; ojciec i stryj — w powstaniu 1863. Stryj ginie od moskiewskiej kuli...

Ani upadek powstania, ani tułaczka emigracyjna, więzienie w Cytadeli nie łamią na duchu powstańca z r. 1863. Atmosfera rodzinna, w której wzrastał Ignacy Mościcki, nie była snać atmosferą przygnębienia moralnego i ugody z wrogiem, skoro młody student politechniki ryskiej bierze udział we wszelkich poczynaniach młodzieży niepodległościowej i przed prześladowaniami władz moskiewskich już jako 24-letni młodzieniec uchodzić musi zagranicę.

W twardym trudzie robotnika zdobywa sobie w Londynie egzystencję, równocześnie z niezwykłą intensywnością pracując naukowo i działając wśród pierwszych pionierów przyszłych walk o niepodległość.

Ignacy Mościcki jest pierwszym z tych, którzy przypuszczają szturm do otaczającej nas atmosfery, by wydrzeć jej tajemnicę tworzenia związków chemicznych. Nietylko dla celów naukowych, ale również i praktycznych. Przed nauką staje zadanie konkretne: wiązanie azotu, zawartego w atmosferze, w związki chemiczne, któremi rolnik mógłby zasilać swe niwy.

Może wspomnienie ubogich w pierwiastki azotowe niw mazowieckich pchnęły młodego asystenta szwajcarskiego uniwersytetu, do pracy w tym kierunku... Jego wynalazki i odkrycia w tej dziedzinie zapisują Go złotemi zgłoskami w dziejach nauki i postępu.

W pracy tej jest moment historyczny — moment po plebiscycie na Górnym Śląsku. Polska otrzymuje Chorzów. Była to największa, czasu wielkiej wojny zbudowana fabryka związków azotowych. Niemcy zabrali z Chorzowa wszystkie plany i księgi i wynieśli się wszyscy: dyrektorzy, inżynierowie, robotnicy... Polacy — rozumowali — nic zdołają uruchomić Chorzowa...

Ale zapomnieli, że Polska ma Ignacego Mościckiego. Stanął na czele Chorzowa i uruchomił go w ciągu paru tygodni. Było to zwycięstwo, równające się wygranej wielkiej bitwie. Był to jeszcze jeden plebiscyt — plebiscyt polskiej wiedzy i polskiej sprawności. Wygraliśmy go dzięki Ignacemu Mościckiemu.

W roku ubiegłym obchodziliśmy 30-lecie pracy naukowej P. Prezydenta. Cała Polska hołd oddała niezmordowanemu pracownikowi na niwie naukowej, twórczemu umysłowi, wielkiemu wynalazcy — chlubie świata wiedzy.

Równocześnie Polska hołd składa wielkiemu patrjocie i wielkiemu mężowi stanu.

W mrocznych latach niewoli, gdy zwarła się garść ludzi wielkich charakterów, by mobilizować młodzież do nowej walki z przemocą — stanął przy Józefie Piłsudskim młody inżynier Ignacy Mościcki. Wierny towarzysz londyńskich prac do dziś pozostał wiernym. Pan Prezydent dziś, jak przed laty, ramię w ramię z Marszałkiem, buduje przyszłość Polski. I zawsze autorytet swej osoby i powagę swego wysokiego posterunku rzuca na szalę, gdy nadchodzi czas decyzyj, gdy trzeba kres położyć panoszącemu się złu i pchnąć nawę Państwa na tory mocarstwowego rozwoju.

Właśnie w stadjum ostatecznej realizacji weszło wielkie zagadnienie przebudowy ustroju Państwa. Polska otrzyma nową Konstytucję. Również i w tem dziele Pan Prezydent brał wielki udział. Rozwiązując poprzedni Sejm wskazał na konieczność rewizji ustroju Państwa jako na jedno z naczelnych zadań.

Społeczeństwo więc całe z wdzięcznością i oddaniem kieruje dziś swoje myśli i serca w stronę warszawskiego Zamku, a uczci ten dzień najpiękniej, jeśli przypomni sobie, zapamięta i przyjmie jako drogowskaz przyszłego działania piękne słowa Pana Prezydenta z jego pierwszego do narodu orędzia:

„Wzywam Was, obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i rozkazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w Urzędzie obranego przez Wolny Naród Prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnie utwierdzili wielkość i prawość Ojczyzny. Nie może łamać mocy narodu prywata. Nie mogą kruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec nasz w niebiosach, tak jedna jest Matka: Rzeczpospolita Polska, jedna dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymaga..."

X.

Japonja zmierza do całkowitego wyrugowania wpływów obcych mocarstw w Azji

Londyn. Sensację dnia stanowi w Londynie informacja politycznego korespondenta wychodzącego w Osaka wpływowego dziennika japońskiego „Majnichi Szimbun". Informacja ta wywołuje w opinji angielskiej przekonanie, że Japonja rozwija dla Chin doktrynę o wiele dalej idącą, aniżeli doktryna Monroego w zastosowaniu do kontynentu amerykańskiego. Według prasy japońskiej, minister spraw zagranicznych **Hirota uczyni wszystko możliwe, aby wykazać Chinom konieczność porzucenia tradycyjnej polityki opierania się na przyjaźni odległych państw i zrażania sobie równocześnie sąsiadów.**

Korespondent wymienia 9 istotnych punktów, które ministerstwo spraw zagranicznych bierze pod uwagę przy formułowaniu polityki Japonji wobec Chin.

Między nimi znajduje się punkt, w którym Japonja, jeżeli chodzi o zagadnienia wojskowe na Dalekim Wschodzie, pragnie, aby Chiny zobowiązały się do niezwracania się do Ligi Narodów, a nawet do wycofania się z Ligi i do zastąpienia swych europejskich i amerykańskich doradców wojskowych Japończykami.

Pozatem o ile Chiny wykażą dostateczną szczerość we wszystkich powyższych punktach, Japonja gotowa jest zamienić umowę o rozejmie w Chinach północnych na stały traktat i ustanowić na stałe strefę neutralną pomiędzy Chinami i Mandżuko.

W Foreign Office informacje japońskiego dziennika wywołały zrozumiałe poruszenie. Przedstawiciele tego urzędu, zastrzegając się, że wynurzenia dobrze zazwyczaj poinformowanego korespondenta politycznego „Majnichi Szinbun" nie znalazły jeszcze potwierdzenia urzędowego, podkreślają jednak, że **przyjęcie przez Japonję powyższego programu w stosunku do C... oznaczałoby pogwałcenia paktu 9-iu mocarstw w sprawie otwartych drzwi w Chinach i zmusiłoby Wielką Brytanję do dalekoidącej rewizji jej stanowiska wobec Japonji.**

Dostojny Solenizant

Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki.

Hołd młodzieży dla Pana Prezydenta

Warszawa. Wczoraj o godz. 12-ej w południe odbyło się uroczyste złożenie życzeń imieninowych P. Prezydentowi przez młodzież wszystkich szkół. Do zgromadzonej młodzieży wyszedł P. Prezydent w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, przechodząc przed szpalerem pocztów sztandarowych. Chór młodzieży odśpiewał pieśni ułożone na cześć P. Prezydenta oraz „Pierwszą Brygadę". O godz 13-ej przybyła na dziedziniec delegacja harcerzy, w których imieniu złożył hołd i życzenia P. Prezydentowi ks. dr. Mauersberger.

Pan Premjer na Zamku

WARSZTWA. P. Prezydent R. P. przyjął dziś Prezesa Rady Ministrów prof. Kozłowskiego, który poinformował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

U. S. A. nie przystąpi do Międzynar. Trybunału w Hadze

WASZYNGTON. W ostatecznem głosowaniu senat odrzucił wniosek rządowy o przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Powyższy wynik głosowania w tut. kołach politycznych, wywołał prawdziwą sensację i jest szeroko komentowany.

Uwaga!

Zawiadamiamy naszych Czytelników z Bykowiny i okolicy, że z dniem 1 lutego rb. objął agenturę „Polski Zachodniej"

p. Mikołaj Ruśniok

Bykowina, ulica 11-go listopada nr. 6.

Administracja „Polski Zachodniej".

Bezprawie wojska paragwajskiego

BUENOS AIRES. Z Posadas (głównego miasta prowincji Missiones w Argentynie) donoszą, że grupa żołnierzy paragwajskich przeprawiła się przez rzekę graniczną Paranę i wtargnęła do portu Dalicias (w prowincji Entre Rios) i zagarnęła ze składów portowych towary, skonfiskowane przemytnikom paragwajskim przez władze argentyńskie.

Dziś reprezentacyjny BAL STRZELECKI w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego

Sowiety pod bronią

Moskwa. Na wieczornem posiedzeniu kongresu wystąpił komisarz obrony Tuhaczewskij, oświadczając, że liczebność czerwonej armji została zwiększona z 600 tys. do 940 tys. Budżet wojskowy, wynoszący w r. 1930 jeden miljard 655 miljonów rubli, wynósł w r. 1934 5 miljardów, a w r. 1935 wzrósł do 6 i pół miljarda rubli. Wszystkie rodzaje broni czerwonej armji, flota i lotnictwo rozrosły się w okresie od r. 1931 o 215 procent. (karabiny maszynowe piechoty), niektóre zaś nawet o 2090 procent (traktorki). Szybkość czołgów wzrosła 6-ciokrotnie. Lotnictwo sowietów — wedle Tuchaczewskiego — wyprzedza dziś technikę światową nietylko ilościowo ale również jakościowo, przodując pod względem szybkości, długotrwałości lotu przy małym procencie katastrof.

Cała granica od jeziora Ładoga do Morza Czarnego, a także granice dalekowschodnie, zostały pokryte umocnieniami fortyfikacyjnemi i bazami lotniczemi w stałych garnizonach co przedewszystkiem wywołało potrzebę liczebności armji. Pozatem umocniono szereg punktów wybrzeża bałtyckiego, Morza Czarnego i Pacyfiku. — Wszystkie te prace ukończono w r. 1934. Utworzenie baz na obu granicach Tuchaczewski motywuje trudnościa manewrowania i przerzucania w razie wojny wojsk z jednego frontu na drugi. Wyszkolenie czerwonej armji stoi na wysokości. Większość dowódców od pułku wzwyż posiada wyższe studja wojskowe. Armja składa się w 45 procentach z robotników, zaś wśród młodzieży znajduje się około 90 procent członków kołchozów. Liczba członków partji komunistycznej wynosi w korpusie oficerskim około 30 proc., dochodząc stopniowo wśród wyższych dowódców do 100 procent. Praca Ossoawiachimu ogarnia miljony obywateli. Obrona przeciwgazowa wykracza znacznie poza ramy armji czerwonej. W zakończeniu Tuchaczewski podkreślał wzrost antysowieckich przygotowań wojennych.

Zwiększenie armji i budżetu wojskowego zostało przyjęte przez zebranych entuzjastycznemi oklaskami, które następnie przeszły w burzliwą owację dla czerwonej armji, Stalina i Woroszyłowa.

Uroczystości w Niemczech

w drugą rocznicę dojścia do władzy Hitlera

Berlin. W środę cała Rzesza uroczyście obchodziła drugą rocznicę dojścia do władzy kanclerza Hitlera. Budynki publiczne i domy prywatne udekorowane były sztandarami a ulicami miast przeciągały oddziały formacyj partyjnych, grupy studentów i uczniów z orkiestrami. We wszystkich zakładach przemysłowych Berlina odbyły się apele załóg, na których wygłoszono okolicznościowe przemówienia. **Z funduszów t. zw. pomocy zimowej wyznaczono 20 miljonów marek na rozdział między najuboższą ludność na zakup węgla i żywności.** Prasa poświęca specjalne artykuły, podkreślając znaczenie rocznicy. „Der Deutsche" organ Niemieckiego Frontu Pracy, zaznacza, że **bez zwycięstwa ruchu narodowo-socjalistycznego dzisiejsze Niemcy byłyby bolszewickie.**

Odezwa kanclerza do narodu.

Berlin. Z okazji drugiej rocznicy objęcia władzy, kanclerz Hitler wydał proklamację do narodu niemieckiego, w której oświadcza, że program, dla którego przeprowadzenia domagał się pozostawienia mu 4-ch lat czasu już obecnie więcej niż w 2/3 został urzeczywistniony. Żaden demokratyczny rząd świata nie może z większem zaufaniem i pewnością siebie oczekiwać votum ufności od swego narodu, niż rząd narodowo-socjalistyczny Niemiec. Proklamacja podczytuje za decydującą zasługę narodowego socjalizmu, że obudzili oni do nowego życia i napełnili nowemi siłami twórczemi naród niemiecki i wskazują z naciskiem, że w służbie nowej idei stanęli obok członków partji narodowo-socjalistycznej żołnierze armji niemieckiej, posiadającej najbogatszą tradycje. Kanclerz zakończył proklamację słowami, że obchód tegoroczny stoi pod znakiem żałoby po zmarłym feldmarszałku Hindenburgu, który przed dwoma laty oddał władzę w ręce narodowych socjalistów — a równocześnie pod znakiem radości z powodu powrotu Saary do Rzeszy.

Wiedeń. W związku z rocznicą objęcia władzy przez kanclerza Hitlera w Niemczech nieliczne grupy narodowych socjalistów usiłowały urządzić na ulicach Wiednia manifestacyjne pochody, policja zamknęła jednak ulice, którem miały przeciągać pochody i nie dopuściła do większych zebrań. Dokonano przytem wielu aresztowań, przeważnie wśród młodzieży.

Objawy pozornego dobrobytu w Niemczech

Rzym. Berliński korespondent „Corriere della Serra" ogłasza artykuł, w którym krytycznie ocenia bilans rządów narodowo-socjalistycznych w Niemczech. Korespondent stwierdzi, że bezrobocie w Niemczech spadło z 3.710.000 do 2.530 000 a ciągu roku i że rozwinął się przemysł samochodowy wskutek specjalnych zarządzeń władz, ale uważa, że są to **objawy pozornego dobrobytu.** Dawniej Niemcy panowały na rynkach zagranicznych, dziś myślą tylko o rynku wewnętrznym. Ta sytuacja nie dogadza sferom przemysłowym, tembardziej, że rząd narodowo-socjalistyczny faworyzuje rolnictwo. Zasady solidarności narodowej tak zw. Volksgemeinschaft — zdaniem korespondenta „Corriere della Serra" nie zostały przez reżim narodowo-socjalistyczny zrealizowane.

Front antyżydowski czeskich faszystów

Praga. Odbył się tu zjazd faszystów czechosłowackich, na którym uchwalono stworzenie aryjskiego frontu antyżydowskiego i antymarksistowskiego.

Malarja

Colombo. Szerząca się od dwuch tygodni epidemja malarji na wyspie Ceylon w okręgu Kegalle pochłonęła za sobą dotychczas 7.000 wypadków śmiertelnych. Lekarze przewidują dalszy wzrost epidemji, wskutek nadchodzącego okresu obfitych deszczów.

Delegat Węgier w Lidze Narodów podał się do dymisji

Budapeszt. Ze źródeł dobrze poinformowanych donosza, że poseł Eckhardt przesłał premjerowi Gömbösowi list, w którym zrzeka się godności głównego przedstawiciela Węgier w Lidze Narodów. W liście swym Eckhardt oświadcza, że ze względu na atak wymierzone przeciw niemu przez część partji rządowej odstępuje od układu zawartego z premjerem w sprawie reformy wyborczej, nie chcąc utrudniać przeprowadzenia tej reformy. Zrzeczenie się przedstawicielstwa w Lidze Narodów Eckhardt motywuje względami wewnętrzno-politycznemi, szczególnie różnicami, jakie istnieją między nim, jako przewodniczącym opozycyjnej partji drobnych rolników, a resztą opozycji a sprawie reformy wyborczej.

Przywódca powstańców urugwajskich ujęty

Montevideo. Przywódca powstańców Domingo Naque został aresztowany. Banki znajdują się pod specjalną strażą wojskową. Ludność cywilna pomaga wojsku w walce z rebeljantami. W okręgu Canelones (prowincja nadmorska Urugwaju) konnica toczy utarczki z grupą 200 powstańców. W innych częściach kraju — potyczki trwają.

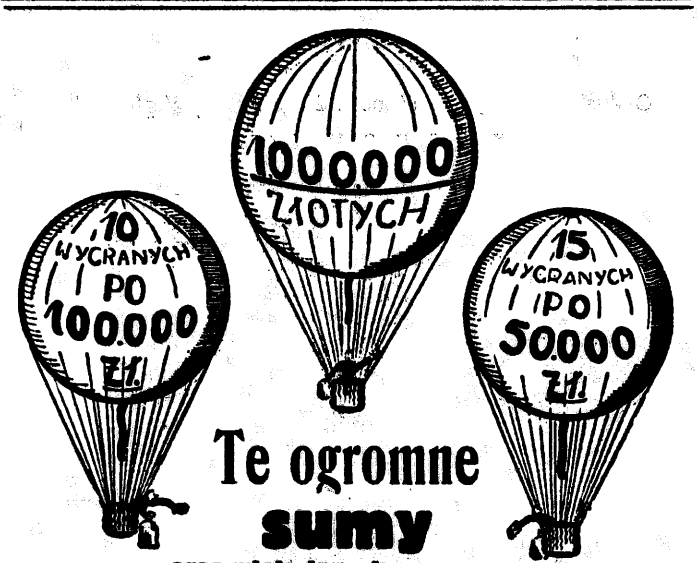

Te ogromne sumy

oraz wiele innych wygranych

możesz uzyskać jeżeli zakupisz

Twój szczęśliwy los

w kolekturze

BRACIA SAFIER, Kraków, Rynek Gł. 6.

Ciągnienie I-ej klasy rozpoczyna się już 19 lutego.
Ceny losów: ¼ zł. 10 ½ zł. 20, 1/1 zł. 40.
Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr. 414 400.

Wrzenie rewolucyjne w Urugwaju

MONTEVIDEO. Rozruchy w Urugwaju trwają w dalszym ciągu a nawet, według ostatnich wiadomości, wypadki nabierają ostrości.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż przeciwko powstańcom zostały użyte samoloty wojskowe. Samoloty zbombardowały szereg miejscowości w departamentach Tacuarembo i Cerrolargo.

Władze bezpieczeństwa przeprowadzają w dalszym ciągu aresztowania osób, podejrzanych o sympatję z rewolucjonistami. M. in. aresztowano przywódcę partji niezależnych nacjonalistów Domingo Naque.

W obawie przed ewentualnymi napadami na banki zabezpieczono specjalnie oddziały prowincjonalne centralnego banku emisyjnego, jak również oddziały banków prywatnych.

W swej akcji przeciwko rewolucjonistom rząd ma poparcie izby ustawodawczej. Zgromadzenie narodowe przyjęło wniosek, w którym solidaryzuje się z akcją rządu.

BUENOS AIRES. Jak donoszą z pogranicza urugwajskiego, całkowite otoczenie wojsk powstańczych przez oddziały rządowe jest spodziewane lada chwila.

Nie będzie „daniny szkolnej"

Warszawa (tel. wł.). Na wczorajszem ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w czasie III czytania budżetu referent generalny budżetu, poseł Miedziński postawił wniosek uzgodniony z Rządem o **skreślenie z preliminarza budżetowego przewidzianego dochodu w wys. kości 18 miljonów złotych, który miał wpłynąć z t. zw. daniny szkolnej** i był przeznaczony na wydatki Ministerstwa Oświaty. 18 miljonów brakujących w ten sposób w budżecie Ministerstwa Oświaty pokryte zostaną z innych źródeł, które Rząd przedstawi na plenum Sejmu. Wniosek o skreślenie daniny szkolnej został przyjęty przez komisję.

Austrjackie kontyngenty przywozowe węgla

WARSZAWA (tel. wł.). Władze austrjackie ustaliły kontyngenty przywozowe węgla do Austrji na luty 1935 roku w wysokości 70 tysięcy ton. Kontyngent ten został zmniejszony w porównaniu z kontyngentem za ten miesiąc roku ubiegłego o 10 tysięcy ton. Dla Polski przyznano kontyngent 52 tysięcy ton, dla Czechosłowacji 5.150 ton, dla Niemiec i Zagłębia Saary 7.650 ton, dla Węgier 9.500 ton i dla Rosji Sowieckiej 2½ tys. ton.

Sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy

GENEWA. Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy rozpoczęła dyskusję nad zagadnieniem 40-godzinnego tygodnia pracy. Rada zastanawia się, w jakich dziedzinach przemysłu 40-godzinny tydzień pracy może być najpierw wprowadzony. Jak przewidują, 40-godzinny tydzień pracy obowiązywać będzie narazie tylko na robotach publicznych, w przemyśle budowlanym oraz w hutnictwie.

Lordowie składają wizyty Hitlerowi

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi: W Berlinie bawił znany polityk przedstawiciel partji liberałów w Izbie Lordów markiz of Lothian. Konferował on z kanclerzem Hitlerem i innemi wybitnemi osobistościami. Po wizycie u kanclerza lord of Lothian oświadczył korespondentowi Reutera w Berlinie co następuje: Niemcy konsolidują się po przewrocie narodowo-socjalistycznym i napewno nie dążą do wojny.

Skład amunicji wyleciał w powietrze

SZANGHAJ. Jak donosi prasa chińska, przed kilkoma dniami w Czing-Hau w wojskowym mandżurskim składzie amunicji wydarzyła się eksplozja, która pociągnęła za sobą groźne skutki. Wszystkie domy znajdujące się w pobliżu składu amunicyjnego zostały zniszczone. Eksplodująca amunicja zabiła 11 osób. Kilkunastu żołnierzy, jak również kilkanaście osób ludności cywilnej odniosło ciężkie rany. Akcja ratownicza trwała przeszło półtora dnia.

Sensacyjny wniosek na kongresie sowietów

MOSKWA. Podczas ostatniego posiedzenia kongresu sowietów, prezes rady komisarzy ludowych federacji zakaukaskiej Musabekow zgłosił rewelacyjny wniosek o wprowadzenie w Związku Sowieckim tajnego głosowania przy wyborach do sowietów. Wedle zapowiedzi z wiarygodnego źródła, referat sekretarza C. K. W. Z. S. R. R. Jenukidze w sprawach konstytucyjnych, figurujący jako stały punkt porządku dziennego kongresu, zapowiada się nadzwyczaj sensacyjnie.

Zeznania żony Hauptmanna

FLEMINGTON. Wczoraj zeznawała żona Hauptmanna, która twierdziła, że mąż jej w noc porwania dziecka płk. Lindbergha, jak również w noc wypłacenia okupu, był w domu. Wieczorem dnia 26 listopada 1933, w którym to dniu miał on rzekomo zmieniać w kasie jednego z kinoteatrów banknoty, pochodzące z okupu, był również w domu. Tego dnia świadek wraz z matką Hauptmanna szukały adwokata, który ułatwiłby Hauptmannowi powrót do Niemiec.

Biała śmierć

Paryż. W Saint Girons (dep. Ariege we Francji płd.) lawina zasypała grupę robotników na wysokości 3000 metrów. Trzy osoby poniosły śmierć w wyniku katastrofy.

Brazylja nie wróci do Ligi Narodów

RIO DE JANEIRO. Zgromadzenie ustawodawcze Brazylji odrzuciło wniosek powrotu Brazylji do Ligi Narodów.

Jak zamordowano inż. Formisa?

W kołach emigrantów niemieckich w Pradze zapanował popłoch. Jak już telegraficznie doniosły w Zahorzu pod Pragą zamordowany został jeden z emigrantów niemieckich, **były dyrektor radjostacji w Sztutgarcie, inż. Formis.** Niektórzy emigranci prascy są obecnie w pogotowiu i zamierzają opuścić stolicę Czechosłowacji, gdzie dosięga ich ręka mściciela, obawiając się, że spotka ich los Lessinga i Formisa.

Cała zbrodnia w hotelu pod Pragą wykonana została fantastycznej aniżeli zbrodnie wallaceowskie. Okoliczności wskazują na to, że Formis zamordowany został dlatego, że zamachowcy napotkali na przeszkody, jakich się nie spodziewali: zimną krew i przytomność umysłu byłego bojownika frontowego. Inż. Formis bronił się z bronią w ręku i dlatego **zamachowcy nie mogli dopiąć swego celu: porwać wynalazcy i uprowadzić do Niemiec.** Wynika to z okoliczności stwierdzonych przy rekonstrukcji zbrodni. Inż. Formis odszedł w środę o godz. 22 z Edytą Korsbachową, która 22 ub. m. zjawiła się w hotelu w towarzystwie Hansa Müllera na korytarz, a następnie prawdopodobnie na jej zaproszenie wstąpił do jej pokoju. **Tam znalazł się oko w oko z dwoma osobnikami,** Müllerem, którego już znał i Schubertem, który do pokoju dostał się oknem. Prawdopodobnie po krótkiej rozmowie **Formis dobył rewolweru.** W tej chwili uderzony został mocno w głowę, zachwiał się i wystrzelił. Kula ugodziła Kerlbachowa; prawdopodobnie przypadkowo, albo też w pewnej chwili Formis uświadomił sobie, kto wprowadził go w taką pułapkę. Dopiero **po zbrodni żandarmerja znalazła pod łóżkiem powróz,** który prawdopodobnie miał służyć do skrępowania inż. Formisa. Broniącego się Formisa zamiast ująć żywcem — zastrzelono. Zdaje się, że był to strzał w okolicę żołądka. Umierającego czy też już zabitego odwiekli zamachowcy do pokoju Formisa. Przedtem **kula rewolwerowa przeszyła mu głowę.** Strzały usłyszał kelner z górnego piętra, oraz krzyki i wśród nich głos kobiecy. Gdy popędził na górę, wybiegł naprzeciw niego jakiś człowiek z pistoletem w ręku i tym pistoletem trzymał go w szachu.

Kelner widział, jak z pokoju nr. 4 powleczono człowieka do pokoju nr. 6 i widział dalej, jak w pokoju nr. 6, gdzie ułożono ciało między szafą a łóżkiem **Müller wyrzucił bombę, która natychmiast eksplodowała.** Została ona rzucona prawdopodobnie przez okno, aby spowodować natychmiast pożar. Sprawcy zapomocą sznura zesunęli się następnie na ziemię i podążyli szybko do stojącego w pobliżu samochodu, czarnego, sześciocylindrowego wozu marki Mercedes z numerem ewidencyjnym kolońskiego biura policyjnego i szybko odjechali. Wybrali drogę przez Pragę, a następnie najprawdopodobniej najkrótszą drogą do granicy państwowej.

Dużo pisze się o tem, **kim był zamordowany inż. Formis.** Pisano również że był on wynalazcą promieni, które na odległość potrafią wstrzymać działanie motorów w samolotach i samochodach. Wynalazki więc nadzwyczaj doniosłe dla prowadzenia wojny. Nikt nie przeczy, że **Formis był znakomitym fachowcem w dziedzinie radjofonji.** Nie można jednak twierdzić, by był on aż tak wielkim wynalazcą. Zdaniem jednak kół czeskich, dzisiejszemu reżymowi w Niemczech zależało na tem, aby Formis był unieszkodliwiony a przedewszystkiem zaś **uniemożliwiona miała być czynność tajnej radjowej stacji nadawczej,** której zamordowany właśnie był konstruktorem. Podczas oglądania pokoju Formisa znaleziono opalone szczątki aparatu nadawczego. (Jak wiadomo, mordercy podpalili pokój Formisa, zanim puścili się w ucieczkę). Fachowcy powołani na miejsce czynu stwierdzili, że stacja była doskonale urządzona. Nie ulega wątpliwości, że mordercom udało się odkryć i antenę, chociaż była starannie ukryta. Doskonałemu urządzeniu też przypisać należy, że **stacja ta nie mogła być odkryta drogą badań radjogoniometrycznych.** Trzeba bowiem zaznaczyć, że władze czechosłowackie na interwencje praskiego poselstwa niemieckiego szukały czarne. stacji nadawczej, słyszanej w Niemczech lepiej od stacji w Königswusterhausen.

Formis strzegł swego pokoju i nie pozwalał nawet służbie hotelowej zbliżać się do pokoju, twierdząc, że jako wynalazca musi zachować wszelką ostrożność, aby wynalazki jego nie były ujawnione przed uskutecznieniem.

W kołach emigrantów niemieckich krąży pytanie: **kto zdradził Formisa?** Jak już zaznaczyliśmy, droga badań radjogoniometrycznych nie było można stwierdzić, gdzie znajduje się tajna stacja nadawcza, można było stwierdzić kierunek. Z tego zdawał sobie sprawę i Formis. Formisa musiał ktoś zdradzić a zdrajca był albo prowokator, albo któryś z jego przyjaciół. **Zdrajcy szukają emigranci intenzywniej aniżeli policja.**

Radjostacja Formisa mogła być słyszana w całej Europie. Formis nadawał i płyty gramofonowe z przemówieniami skierowanemi przeciw panującemu reżymowi w Niemczech. Płyty te zdołano ocalić.

Jak mordercy prof. Lesinga tak i tutaj **sprawcy pozostali dotąd nieuchwyceni.** Podkreślanie dat urodzin rzekomych sprawców w komunikacie agencji czeskiej, świadczy conajmniej o tem, że przepisano je z książek hotelowych, co jednak nie znaczy, że mordercy posługiwali ise prawdziwemi paszportami i że są to ich prawdziwe nazwiska. W Pradze zapanowało silne wzburzenie po ogłoszeniu szczegółów morderstwa. **inż. Formisa zbiegli do Niemiec,** przekraczając granicę niemiecko-czeską w pobliżu Decina.

Później sze depesze doniosły, że **zabójcy** Decina. Ponieważ granica była zamknięta, mordercy posługiwali się prawdziwemi paszportami czeskiej, poczem biegnąc przedostali się na drugą stronę granicy. Kilka godzin później na posterunek celny zjawił się osobnik z upoważnieniem podpisanem przez Hansa Müllera, któremu strażnik celny wydał samochód.

Król wygranych

1.000.000 na No. 72.450

padł u KAFTALA

Tam padł również pierwszy w dziejach loterji **MILJON** na No. 61.415

Pozatem szereg wielkich wygranych po zł. **200.000.— 100.000.—**

i t. d. na dziesiątki miljonów złotych.

Spieszcie się z kupnem losu do I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze.

W. KAFTAL i Ska

Katowice, św. Jana 15

Oddziały: **Chorzów,** Wolności 26 **Bielsko,** Wzgórze 21

Konto P. K. O. No. 304 761.

224

Niemiecki chrzest polskich miejscowości na Śląsku Opolskim

Katowice, 1 lutego.

Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą: Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy **przechrzczono na Śląsku Opolskim dalsze dwie miejscowości o nazwach polskich na niemieckie.** Mianowicie dotychczasowa **Brezinka** w pow. gliwicko - toszeckim odtąd nazywać się będzie urzędowo **„Birkenau O.-S."**, a dotychczasowy Książ Las w tym samym powiecie odtąd nazywać się ma **„Herzogsheim".**

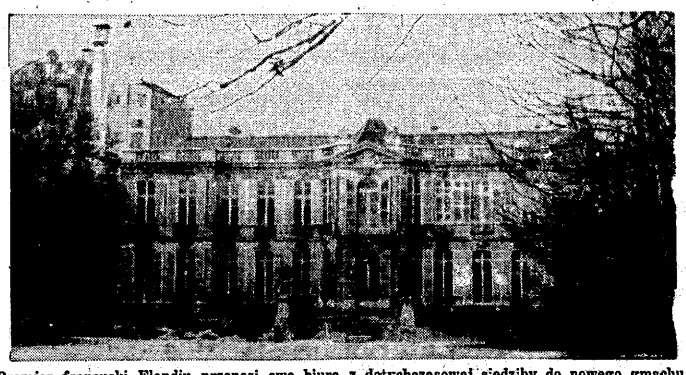

Premjer francuski Flandin przenosi swe biura z dotychczasowej siedziby do nowego gmachu t. zw. hotelu Matignon. Na ilustracji widzimy nową siedzibę premjera od strony parku.

Przygotowania do obchodu rocznicy wybuchu trzeciego powstania w Warszawie

Związek Powstańców Śląskich w roku bieżącym obchodzić będzie uroczyście w Warszawie rocznicę wybuchu trzeciego powstania. W związku z tem ognisko powstańcze i odczytanie tradycyjnego rozkazu odbędzie się w dniu 2 maja br. na Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Udział w tej uroczystości weźmie przeszło 5000 byłych uczestników powstań śląskich.

Organizacja tego obchodu zakrojona jest na wielką skalę, gdyż na tę uroczystość będą desygnowane wszystkie sztandary Zw. Powst. Śl. w ilości przekraczającej liczbę 200.

W sprawie przygotowania powyższej rocznicy bawili ostatnio w Warszawie pp. prezes Wydziału Zw. mec. *Witczak Józef*, prezes Zarz. Gł. Zw. *Lortz Jan*, Komendant Główny Zw. *Kornke Rudolf*, oraz skarbnik Zarz. Gł. *Szefer Ryszard*. Rezultatem tego wyjazdu jest przyjęcie protektoratu nad temi uroczystościami przez *P. Premjera Kozłowskiego, Ministra Spraw Wewn. Kościałkowskiego* oraz *Wiceministra Spraw Wojskowych Gen. Stawoj-Składkowskiego.*

Patrjotyczne stanowisko P. O. W. w sprawie autonomji śląskiej

Uchwały nadzwyczajnego zebrania Związku P. O. W. powiatu Katowice i okolicy.

29 stycznia w sali „Powstańców" w Katowicach, odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku P. O. W. Koła Powiatowego Katowice i placówek okolicznych, przy udziale pełnych zarządów okręgu i koła. Zebranie, w którem wzięło udział ponad tysiąc uświadomionych Peowiaków, otworzył prezes koła powiatowego ob. Fojkis. Następnie nastąpiły przemówienia. Obyw kpt. Kawalec, delegat Zarządu Głównego, zdał sprawozdanie z odprawy w Warszawie. Ponadto przemawiali obyw. Voit i obyw. Dr. Mazurkiewicz, który omówił sprawę autonomji Śląska.

Zebrani uchwalili następującą rezolucję.

„Peowiacy powiatu katowickiego, zebrani 29 stycznia na Zjeździe w Katowicach, stwierdzając, iż P. O. W. było jedną z pierwszych kadr obozu Marszałka Piłsudskiego w całej Polsce i że jedyną reprezentacją polityczną tego obozu na Śląsku jest Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy — odpowiednik na tutejszym terenie B. B. W. R. uważa za konieczne, aby każdy członek Związku Peowiaków czynnie pracował w tym ruchu, pracą przykładając się do jego rozwoju i ugruntowania szczytnej ideologji peowiackiej. W tym celu Zjazd poleca Zarządowi Koła delegować swych przedstawicieli do Rady Powiatowej N. Ch. Z. P., a Placówkom do Komitetów Gminnych N. Ch. Z. P.

Zjazd Powiatowy Związku Peowiaków z radością witając fakt uchwalenia prawdziwych podwalin ustroju Rzeczypospolitej Polskiej w Konstytucji opracowanej przez B. B. W. R. **zdecydowanie potępia warcholski protest posłów opozycyjnych, nadużywających trybuny Sejmu Śląskiego do demagogicznych protestów.**

Zjazd stwierdza, iż peowiacy śląscy, walcząc o wyzwolenie Śląska i złączenie tej starej ziemi piastowskiej z Rzeczpospolitą, nigdy nie chcieli i nie myśleli o odrębności autonomicznej Śląska.

Zjazd stwierdza, że obóz czynnej walki niepodległościowej na Śląsku oddawna domagał się zniesienia autonomji śląskiej, dającej możność wrogom Państwa do występów, szkodliwych dla całości Rzeczypospolitej i utrudniającej proces zupełnego zespolenia Śląska z Polską i dążył do zastąpienia jej szerokim samorządem terytorjalnym i gospodarczym, któryby pozbawiony demagogji politycznej — mógł pracować z pożytkiem dla całej Rzeczypospolitej i dla Śląska.

W związku z tem Zjazd w całej pełni solidaryzuje się z deklaracją Klubu poselskiego N. Ch. Z. P. w Sejmie Śląskim, wzywając swych członków do zdecydowanego przeciwstawienia się szkodliwej dla Państwa demagogji zawodowych opozycjonistów i wytrwałej pracy nad unifikacją dzielnicy śląskiej zarówno pod względem prawnym jak i duchowym z całą Rzeczpospolitą."

II. Międzyszkolne drużynowe zawody narciarskie

Dnia 2. II. rozpoczynają się międzyszkolne drużynowe narciarskie zawody młodzieży szkół Wojew. Śląskiego. Zgłoszonych jest 36 drużyn t. j. 180 zawodników. W pierwszym dniu odbędzie się bieg drużynowy na przestrzeni 8 km dla chłopców, a 4 km dla dziewcząt. W drugim dniu rozegrany zostanie slalom drużynowy dla chłopców i dziewcząt. Popołudniu dnia 3. II. odbędzie się w szkole I uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród. Na zawodach obecni będą przedstawiciele Władz szkolnych Woj. Śląskiego.

Wyjazd uczestników do Wisły nastąpi z Katowic dnia 1. II. br. o godz. 17,30 z peronu I. Powrót z Wisły 3. II. o godz. 16,45.

Wielostronne usługi akwizytorów pocztowych

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach zaprowadziła nieznany dotychczas sposób propagowania swojego przedsiębiorstwa zapomocą akwizytorów. Z chwilą kiedy urzędy pocztowe stały się przedsiębiorstwem handlowem, jest rzeczą słuszną, że zaprowadzono akwizycję. Akwizytora pocztowego nie należy traktować jako agenta, który niejednokrotnie stara się sprzedać klijentowi towar, temu klijentowi zupełnie zbędny, lecz jako urzędnika wyjaśniającego i tłumaczącego wszystkie przepisy i usług. pocztowe. Zdawałoby się, że rola ta jest zupełnie bezcelowa ze względu na to, że każdy dostatecznie jest poinformowany o czynnościach poczty. Tak jednak nie jest, tembardziej, że poczta zaprowadziła cały szereg inowacyj, „które są wielkiem udogodnieniem szczególnie dla kupiectwa. Przez umiejętne wykorzystanie oferowanych przez akwizytorów usług pocztowych, można zaoszczędzić dużo czasu, wydatków i przysporzyć wiele dochodów. Kupiectwo nasze wyraża się o akwizycji bardzo pochlebnie, a akwizytorów wita uprzejmie i życzliwie.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyrobu krajowe!

Echa głośnej katastrofy kolejowej pod Rybnikiem

Dwóch kolejarzy skazano, dwóch uwolniono od winy i kary.

Przed Sądem Okręgowym w Rybniku stanęli w ubiegłą środę sprawcy katastrofy kolejowej dwóch pociągów towarowych, która miała miejsce na dworcu towarowym w Rybniku w nocy 18 czerwca 1933 r. — Miejsca na ławie oskarżonych zajęli kierownik ruchu Augustyn Konsek z Żebrzydowic, blokowy Józef Klejnot z Gotartowic, zast. kier. ruchu Jan Skiba z Folwarków oraz asystent kolejowy Zimna Ryszard z Niedobczyc, wszyscy zatrudnieni na stacji kolejowej w Rybniku. Rozprawie przewodniczył prezes Stodolak. Obrońcy oskarżonych podjęli się czterej adwokaci rybniccy: dr. Wielgus, dr. Nuzikowski, Adw. Pientka i adw. Dombek.

Sprawa przedstawia się następująco: Krytycznej nocy około godziny 4-rej przyjechał od strony Niedobczyc pociąg towarowy do swej końcowej stacji w Rybniku. Pociąg pozostawiono na torze bocznym. W pół godziny później nadjeżdżał towarowy pociąg od strony Rzędówki. — Pociąg ten blokowy skierował na ten sam tor, gdzie już stał pociąg z Niedobczyc. — Katastrofa była nieunikniona. Pociąg z Rzędówki całą siłą swego pędu uderzył w lokomotywę towarowego pociągu z Niedobczyc. Skutki zderzenia były opłakane: lokomotywy wryte w siebie zostały strzaskane, kilkanaście wagonów zdruzgotanych. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, poza lekkiemi pokaleczeniami wśród obsługi pociągów. P. K. P. narażone zostały na znaczne straty.

Pierwszemu z oskarżonych akt oskarżenia zarzucał, że jako kierownik ruchu był odpowiedzialny za całą stację i za wszystkie pociągi, przechodzące przez nią i tylko przez jego niedbałe wykonywanie powierzonych mu obowiązków doszło do katastrofy. Oskarżony tłumaczył się, że pociąg od strony Niedobczyc przyjechał w przyśpieszonym czasie. Na wjazd tego pociągu do stacji on zezwolenia nie dał, a mimo tego kier. pociągu nie przestrzegł jego zarządzenia.

Blokowy Józef Klejnot oskarżony był o to, że wiedząc, iż tor jest zajęty, wpuścił na ten sam tor przeciwny pociąg i w ten sposób dopuścił do katastrofy. Klejnot tłumaczył się, że o pociągu z Niedobczyc, stojącym na torze, nic nie wiedział, a ponieważ noc była ciemna i lokomotywa pociągu stojącego na torze nie miała świateł, wobec czego nie mógł jej dojrzeć. Mniemając, że tor jest wolny dał sygnał „tor wolny" nadjeżdżającemu pociągowi od strony Rzędówki. Dalszym dwom oskarżonym zarzucano, iż jako pomocnicy kierownika ruchu mogli go upomnieć, by dał odpowiednie zarządzenie celem uniknięcia katastrofy, gdyby swe obowiązki wypełniali sumienniej.

Po mowie obrońców Sąd wydał nagół łagodny wyrok. Oskarżony Augustyn Konsek otrzymał 3 tygodnie aresztu z odroczeniem na 2 lata, Józef Klejnot 3 tygodnie z odroczeniem na 2 lata. Pozostali dwaj oskarżeni z braku konkretnych dowodów winy zostali uwolnieni.

W dniu 31-go stycznia 1934 r. zmarł nagle i niespodziewanie mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat i wuj 195

ś. p. Wincenty Widera

Restaurator

przeżywszy lat 52, o czem w głębokim smutku zawiadamia pozostała

żona z córkami

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1-go lutego b. r., t. j. w piątek o godzinie 3-ciej ze Szpitala Miejskiego w Katowicach, ulica Kaelborska.

Przed utworzeniem Izby Lekarskiej na Śląsku

Wybory odbędą się 5 maja br.

Jak się dowiadujemy pierwsze wybory do Śląskiej Izby Lekarskiej odbędą się 5-go maja br. Komisarzem wyborczym został mianowany nacz. dr. Sęczyk, a zastępcą p. dr. Kujawski. Wyżej przeprowadzi specjalna komisja, złożona z 12-u członków i 12-u zastępców, wybranych przez komisarza wyborczego i jego zastępcę. W razie zatwierdzenia wyboru 30-u członków Rady Izby Lekarskiej na Śląsku, przeprowadzone będą wkrótce wybory Zarządu, tak, iż należy przypuszczać, że już od czerwca br. lekarze na Śląsku będą zorganizowani w swój związek zawodowy, jakim będzie Śląska Izba Lekarska.

Spodziewać się należy, iż lekarze na Śląsku, w liczbie 468, we własnym interesie do wyborów pójdą zwarci i karni i ustalą wspólną listę wyborczą, podobnie jak to miało miejsce w Warszawie, Lwowie, Krakowie i innych miastach. Dzięki utworzeniu Śląskiej Izby Lekarskiej cały szereg spraw związanych z zawodem lekarskim zostanie uregulowanych i ujętych w odpowiednie formy i ramy, bowiem do tej pory tylko część kompetencji w tych sprawach spoczywała w rękach Śl. Urzędu Wojewódzkiego.

Egzaminy techników dentystycznych

Katowice, 1 lutego.

Egzaminy techników dentystycznych odbędą się w rb. w Krakowie w terminie wiosennym w marcu i w letnim w czerwcu. Kandydaci winni wnosić odpowiednie podania do Min. Pracy i Opieki Społ. w Warszawie. Kandydaci ze Śląska mogą to uczynić za pośrednictwem Wydziału Zdrowia w Śl. Urzędzie Wojewódzkim lub też bezpośrednio do Warszawy. Podania muszą być złożone do dnia 15 lutego rb. Taksa egzaminacyjna wynosi 60 zł. Egzamina te dla techników dentystycznych na Śląsku mają pierwszorzędne znaczenie, bowiem po złożeniu ich każdy technik dentystyczny posiadać będzie wszelkie uprawnienia do pełnienia swego zawodu.

Wieści z całej Polski

(x) Katastrofa samolotowa w Krakowskiem.

Onegdaj spadł w Krzyszkowicach pod Wieliczką samolot 3 pułku lotniczego z Krakowa, pilotowany przez kapitana pilota Żyszkowskiego. Pilot i aparat ocaleli.

(x) Brak nart powodem samobójstwa.

18-letnia mieszkanka Suwałk, Eugenja Markiewiczówna przybyła do Wilna i usiłowała tu popełnić samobójstwo na tle sportowem. Przybyła ona na kurs narciarski dla instruktorów, a ponieważ nie posiadała sprzętu narciarskiego i nie mogła go sobie nabyć, usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala.

Według opowiadań pilota, szybował on nad Wieliczką. W pewnym momencie przestał działać w aparacie silnik. Dzięki przytomności umysłu udało mu się lotem ślizgowym doprowadzić aparat do lądowania, które nastąpiło obok dworu w Krzysztkowicach.

(x) Zamordowanie dyrektora gimnazjum.

W Łodzi został zamordowany w swem mieszkaniu dyrektor państwowego gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Zduńskiej Woli, Biegański. Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast dochodzenia. Na miejscu zbrodni znaleziono maskę jednego z bandytów. Jak przypuszczają napad miał tło rabunkowe.

(x) Śmiała ucieczka więźnia.

W Wilnie na ul. Łukiskiej, w pobliżu więzienia, zmyliwszy czujność policjantów, zbiegł z pod eskorty, skazany na trzy lata więzienia przestępca kryminalny J. Lachowicz. Przeskoczywszy płot sąsiedniej posesji, zbiegł dostał się na ul. Mereotową i mimo użycia broni przez ścigających go policjantów, wpadł w labirynt małych domków, rozsianych licznie na tej ulicy. W czasie zorganizowanych natychmiast poszukiwań, zbiega znaleziono ukrytego w jednej z piwnic za stosem beczek i aresztowano.

(x) Pogrzebany żywcem udusił się w trumnie.

Mieszkańcy Lidy żyją pod wrażeniem tragicznego zgonu urzędnika ubezpieczalni społecznej w Lidzie, p. Władysława Szymka. Według opowiadań grabarza, po pochowaniu go po pewnym czasie słychać było z grobu jęki. Powiadomiono o tem władze, które polecily odkopać trumnę, przyczem miano z przerażeniem stwierdzić, że Szymko w trumnie znajdował się plecami do góry, zaś twarz całą i czoło miał skrwawione. Z powyższego wynikałoby, że Szymko pogrzebany został żywcem w letargu i dopiero w trumnie się udusił. Jak zdołano ustalić, Szymko cierpiał na t. zw. chorobę świętego Wita i w czasie ataku wpadł w letarg. Rodzina sądzi, że Szymko zmarł, pochowała go po dwuaniowej zwłoce.

(x) Kuter zmiażdżony przez lód.

Kuter rybacki „Jastarnia nr. 3" w drodze do portu macierzystego w Jastarni na półwyspie helskim dostał się między wielkie swały kry lodowej, które go całkowicie zmiażdżyły. Na pomoc załodze kutra przybyły inne łodzie, które z trudem rybaków wyratowały. Katastrofa wydarzyła się u wejścia do portu w Jastarni. Morze jest bardzo wzburzone i płynie wiele kry.

(x) 17-letni samobójca.

Sosnowiec wstrząśnięty został wiadomością o zamachu samobójczym 17-letniego Wł. Sieradzkiego. Chłopiec, będąc bez środków do życia, cierpiał skrajną nędzę. Wstydził się żebrać. W dodatku dziecku dokuczało zimno, bo niejednę noc spędził na dworze, pod gołem niebem, nie dostatecznie odziany. Nie mogąc znieść dłużej takiego życia, wypił w ekstra ilość esencji octowej w celu samobójczym. W stanie ciężkim umieszczono go w szpitalu, gdzie walczy ze śmiercią.

FLAVIA STENO.

Noc św. Wawrzyńca

Z włoskiego przełożyła Halszka Wiśniowska.

99) (Ciąg dalszy.)

— Doprawdy? — spytała z lekkim odcieniem ironji w głosie Zofja Marini. — Skądże to nagłe zainteresowanie?

Odpowiedź nie była łatwą dla Arbedi'ego. W istocie, jakże mógł powiedzieć, że tem, co go zdecydowało na złożenie tej wizyty, był strach, czy Marini również nie słyszeli poprzedniego wieczora, koncertu Jerzego Brifad i czy w młodym koncertancie nie rozpoznali małego Luli? Gdyż, o ile tak się stało, biada! Gdyby pani Marini mogła domyślać się obecności w Genui syna Walentyny, cała jego praca, by pomścić śmierć Antoniego Fabbri, niszcząc w sercu syna wszelkie uczucie dla matki, byłaby daremną. Zofja napewno pospieszyłaby wyjawić młodzieńcowi całą drogę krzyżową jego tak nieszczęśliwej matki i Jerzy bezwątpienia przebaczyłby wkońcu.

Odpowiedział więc Zofji:

— Sądzi pani istotnie, że moje zainteresowanie jest nagłe? Nie śmiałem przychodzić, by pani nie przeszkadzać, to prawda, ale tylko dlatego, że mniej lub więcej bezpośrednio zdołałem otrzymać jakąś wiadomość o pani Fabbri. Teraz, nie wiedziałem nic od paru miesięcy i dlatego zdecydowałem się, nawet za cenę wydania się natrętnym... Chcę powiedzieć, że obawiałem się przeszkodzić państwu w jakimś planie wieczornym... Panie, jak wiadomo, chodzą chętnie do teatru...

— Moja żona wychodzi wieczór bardzo mało. A i teraz także.

— Gdybym był wiedział, byłbym przyszedł wcześniej. Wczoraj wieczór naprzykład miałem prawie taką myśl; potem zobaczyłem, że jest koncert w Karolu Felikse i pomyślałem, że pani Zofja napewno go nie opuści.

— Tymczasem — rzekła Zofja — nie poszłam wcale.

— Ach! — wykrzyknął notarjusz Arbedi z uśmiechem zadowolenia.

— Wiesz pan, gdy pan przyszedł, właśnie opowiadałam memu mężowi o spotkaniu, jakie miałam dzisiaj rano, a które napewno pana również zainteresuje!

Notarjusz Arbedi zbladł.

— Spotkanie, które mnie również zainteresuj ?

— Tak, mówiłam memu mężowi, że spotkałam Luli.

— Luli?

Notarjusz nic już nie rozumiał. Czy pani Marini żartowała, czy mówiła serjo? Spotkała naprawdę Jerzego Brifad? Mówiła do niego? Informowała go? Czy chodziło o przypadkowe spotkanie, budzące indukcje, ale nie wyjaśnienia?

Powtórzył znowu.

— Spotkała pani Luli? On jest tutaj?

Wiktor Marini wtrącił:

— Ależ nie, ależ nie! — rzekł. — Zobaczyła młodzieniaszka, który przypominał z twarzy Walentynę. Reszta — to romans.

Arbedi westchnął.

— Ach, nie mówiła pani zatem do niego?

— A jakże mogłabym zbliżyć się do niego? — zawołała Zofja. — By mu powiedzieć. Pan przypomina jedną moją przyjaciółkę, której zginął synek: czy to nie pan, przypadkiem? Onby mnie wziął za warjatkę.

— Conajmniej — potwierdził Marini z uśmiechem.

— Popatrzyliśmy na siebie oboje — rzekła Zofja — i właśnie jego spojrzenie przypomniało mi odrazu Walentynę. Nie mogłabym mówić o identyczności rysów: przytem Walentyna jest brunetką, a mój niezrażony był blondynem, ale w jego twarzy, w jego spojrzeniu, we wszystkiem był ten wyraz, który każe nam powiedzieć: oni należą do tejsamej rodziny.

Arbedi pomyślał:

— Widziała napewno Jerzego Brifad. Szczęśliwie mi się udało, że oparła się pokusie zatrzymania go!

Zofja mówiła dalej:

— Wreszcie dlaczego nie mógłby to być naprawdę Jerzy Fabbri? Tyle jest dziwnych okoliczności w życiu! Luli miałby właśnie dwadzieścia lat; a wiek młodzieńca, którego widziałam, prawie....

Wiktor Marini zauważył:

— Rzecz jest mało prawdopodobna, ale nie niemożliwa. Byłoby napewno bardzo dziwne, gdyby, po latach szukania, zawsze daremnego, tego syna Walentyny, on przeszedł tak koło ciebie...

Zofja wykrzyknęła:

— Ach, byłabym wtedy zrozpaczona, że go nie zatrzymałam!

— Ale nie przyszło pani na myśl zapytać go? — spytał Arbedi.

— W tej chwili nie. Gdy jednak wyminął mnie pożałowałam tego i zaczęłam iść za nim. Było już za późno, nie dogoniłam go.

— Wolno spytać, gdzie go pani spotkała?

— Pod arkadami ulicy 20 Września. Było to około południa.

— Prawdopodobnie — rzekł Marini, zwracając się do żony — jeżeli ci tak zniknął sprzed oczu, musiał wejść do Bristolu. W każdym razie da się to łatwo sprawdzić.

— A jak? — spytała Zofja.

— Ja to zrobię. Jutro rano, gdy będę szedł do biura, wstąpię do Bristolu: zażądam spisu gości, zobaczę, czy jest tam jaki Jerzy, albo Luli...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na drodze do porozumienia

Polsko-angielskie rokowania o nowy traktat handlowy

Toczące się obecnie w Londynie i dobiegające już do końca rokowania angielsko-polskie o nowy traktat handlowy aktualizują dla nas szereg zagadnień, związanych z rozwojem naszych stosunków gospodarczych z Wielką Brytanją.

Ogromny udział tego kraju w naszym handlu zagranicznym —

przeszło 20 proc. całego naszego eksportu idzie do Anglii.

sprawia, że kwestja tych stosunków jest dla nas zagadnieniem państwowem niezmiernej wagi. Wagę tę zwiększa jeszcze fakt, że stosunki handlowe zostały w ostatnich czasach poważnie wzmocnione przez stosunki finansowe, wyrażające się jako coraz bardziej **intensywne angażowanie się kapitałów angielskich na rynku polskim.**

W latach 1931—1934 — a więc w okresie całkowitego marazmu w dziedzinie międzynarodowego ruchu kapitałów — zawarliśmy na rynku londyńskim trzy znaczne tranzakcje inwestycyjno-kredytowe: pierwsza z nich była **pożyczka telefoniczna w 1931 r. i pożyczki kolejowe w 1933 i 1934.** Każda z tych pożyczek stanowiła wyraz wzrastającego zaufania Anglji do Polski; w porównaniu z poprzednią, każda wyobrażała większy kapitał i niższą stopę oprocentowania, a uwzględniając ogromne potrzeby inwestycyjne Polski i znaczną płynność finansową rynku angielskiego, należy się spodziewać, że wspomniane tranzakcje będą tylko wstępem do szerszej i intensywniejszej akcji inwestycyjnej Anglji na terenie Polski.

Asumpt do takiego przypuszczenia czerpiemy nietylko z precedensu z pożyczkami kolejowemi. Opieramy go przedewszystkiem na zupełnie

wyraźnym zwrocie opinji angielskiej w poglądzie na Polskę;

zwrocie, który znalazł swój wyraz w niedawnych wystąpieniach najpoważniejszych organów prasowych Anglji, zgodnie stwierdzających **okrzepnięcie gospodarstwa polskiego, solidność jego podstaw finansowych i monetarnych,** przedewszystkiem zaś — ogólną stabilizację form życia społeczno-gospodarczego.

Dziś niedawny jeszcze sceptyczny pogląd takiego np. Lloyda George na trwałość polityczną i gospodarczą naszego organizmu państwowego należy do przeszłości — bezpowrotnej, miejmy nadzieję. Dziś, najpoważniejszy organ ekonomiczny Anglji — „Financiel News" wydaje specjalne numery, poświęcone Polsce i wypełnione artykułami przedstawicieli naszej opinji gospodarczej. Dziś w artykułach ekonomistów angielskich wskazuje się na

olbrzymie możliwości, jakie dla Anglji wyobraża Polska,

jakie wzajemnie dla siebie wyobrażają te dwa, tak bardzo różne strukturalnie, a przez to samo tak ściśle sobie handlowo i finansowo odpowiadające kraje.

Zacieśnienie wzajemnych stosunków będzie obecnie tem łatwiejsze, że zlikwidowane zostały dwa źródła trudności, dwie sprawy, dające powód do nieustannych kontrwersyj i paraliżujące dotąd wszelkie wysiłki w kierunku zbliżenia gospodarczego obu krajów.

Pierwsza źródło trudności — to była sprawa węgla.

Niedawno zawarcie porozumienia węglowego położyło kres długiej, bo od siedmiu zgórą lat trwającej, walce konkurencyjnej o zagraniczne rynki zbytu. To porozumienie które nam dawniej chciano zaofiarować jedynie za cenę zupełnej kapitulacji, za cenę całkowitego wycofania się z rynków skandynawskich i skazania na głód tysięcy górników polskich — to porozumienie było usunięciem najważniejszej przeszkody na drodze wzajemnego zbliżenia obu krajów.

Drugą sprawą, dającą powód do długotrwałych kontrwersyj, była **sprawa równowagi stosunków gospodarczych między Polską i Anglją.**

Jak wiadomo, Polska wyobraża wobec Anglji kraj dłużniczy — i ten stosunek wzajemny kształtuje odpowiednio charakter wymian handlowych między obu krajami. Polska sprzedaje Anglji więcej, niż od niej kupuje i uzyskane w ten sposób nadwyżki zużywa na spłatę swych wobec niej zobowiązań. Wyraziło się to w 1934 r. czynnem saldem na naszą korzyść.

Zdawałoby się, że to sprawa prosta, uznać normalność sytuacji, gdy kraj dłużniczy posiada możność wywożenia na rynek wierzycielski takich ilości towarów, aby przy pomocy ich nadwyżek mógł wywiązać się ze swych zobowiązań wobec tego rynku. A jednak w kołach miarodajnej opinji angielskiej długo takie stanowisko kwestjonowano i domagano się „wyrównania" polsko-angielskiego bilansu handlowego.

Nasz postulat aktywności bilansu handlowego z Anglją nie jest z naszej strony arbitralnem żądaniem, ale koniecznością, wypływającą z istniejącego między obu krajami układu stosunków ogólno-gospodarczych, a więc nietylko handlowych i płatniczych. Polska stoi na stanowisku, że można i należy dążyć do zmniejszenia „bierności" bilansu angielskiego, ale tylko **przy utrzymaniu tego samego salda wynikowego** przy zwiększonych cyfrach obrotu t. zn. przy zwiększeniu pojemności rynku angielskiego dla naszych produktów i skierowaniu na ten rynek odpowiednio do tej wzmożonej siły nabywczej gospodarstwa polskiego.

Wiele oznak wskazuje, że ten punkt widzenia **znalazł nareszcie zrozumienie w kołach miarodajnej opinji angielskiej.** I dlatego wolno wierzyć, że rokowania angielskie zostaną uwieńczone rezultatami, które w pełni odpowiedzą naszym nadziejom, że doprowadzą do ustalenia sprawiedliwych zasad obrotu handlowego i do rzucenia podwalin pod najściślejsze zbliżenie ekonomiczne Wielkiej Brytanji.

Dr. J. Wendel.

Ameryka zwalcza ostro handel narkotykami, zaś narkomanów wyłapuje specjalna brygada i osadza w aresztach. Niektórzy z nich bronią się przed aresztowaniem dosłownie rękami i nogami, tak, że urzędnicy muszą stosować siłę. Na zdjęciu widzimy dwóch poskromicieli aresztowanej narkomanki, którzy muszą ją nieść do aresztu na rękach.

Grypa, dreszcze, przeziębienie?

Przyjmując tabletki TOGAL w dawce: 3 tabletki, 3—4 razy dziennie, doznaje się ulgi i spadku gorączki. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach artretycznych w stawach i mięśniach, bólach nerwowych i głowy, Togal oddaje usługi. Tabletki Togal są do nabycia w najbliższej aptece.

Ucieczka z więzienia Sądu Grodzkiego w Rybniku

Piechaczka ujęli strzelcy.

Rybnik, 1 lutego.

30 ub. m. dokonał śmiałej ucieczki z podwórza więzienia Sądu grodzkiego w Rybniku **21-letni Piechaczek Eryk,** odsiadujący 2-letnią karę, ostatnio zamieszkały w Chorzowie. Więzień ten w towarzystwie innych więźniów znosił z podwórza do piwnicy węgiel. W pewnej chwili **zmylił czujność dozorców i jednym susem przeskoczył wysoki mur więzienny.** Wydostawszy się na upragnioną wolność, pędem pobiegł w kierunku pobliskich ogrodów, gdzie znikł z oczu ścigającym go dozorcom. O ucieczce więźnia powiadomione zostały wszystkie placówki policyjne w powiecie oraz placówki straży granicznej.

Uciekinier nie zakosztował jednak długo wolności, gdyż został już w pięć godzin po swej ucieczce na drodze w Stanowicach pow. Rybnik przytrzymany przez ćwiczący na tej drodze oddział strzelców, który również został powiadomiony o ucieczce więźnia przez patrol policyjny. Tutaj uciekinier postawił wszystko na jedną kartę i zdołał jeszcze raz zmylić czujność strzelców i wyrwać im się z rąk, jednak młode nogi i dzarskich chłopców prędko przegalopowały pragnącego wolności więźnia Piechaczka i został przez nich ponownie przytrzymany w lesie stanowickim, skąd odtransportowano go do miejsca „zamieszkania" w więzieniu Sądu Gordzkiego. Uciekinier zdołał w czasie swej ucieczki, zaopatrzyć się u swych znajomych w Paruszowcu w cywilne ubranie i czapkę.

Przed zjazdem szturmówek S. A. we Wrocławiu

Prasa niemiecka donosi, że w dniach 23 i 24 lutego odbędzie się w Wrocławiu zjazd szturmówek S. A. oraz ich kierowników. W pierwszym dniu zjazdu, z okazji rocznicy śmierci Horst-Wessel'a, odbędzie się zgromadzenie, na którem przemawiać ma szef sztabu szturmówek hitlerowskich Lutze. W dn. 24 lutego około 25 000 szturmowców zgromadzi się na stadjonie wrocławskim, gdzie Lutze dokona przeglądu sił a następnie przemówi do zebranych.

ANTONJ HRAM.

W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

25) (Ciąg dalszy.)

Ponieważ główna brama była zamknięta obszedłem parkan dokoła, szukając furtki, którą można się dostać przez ogród do hallu. Kiedy znalazłem się od strony zatoki, na którą wychodzą okna gabinetu Rowicza, przekonałem się, że we wszystkich pokojach leżących w tej części domu, pogaszono już światła i dyrektor prawdopodobnie udał się na spoczynek. Spojrzałem na zegarek, przekonywując się, że dochód i już północ.

Postanowiłem zatem wracać do domu, gdyż sprawa moja nie była aż tak pilną, abym miał dyrektora budzić. I wówczas to wychodząc z ogrodu, spotkałem pana, stojącego na zakręcie alejki...

Czyż miałem przeczuć, że za chwilę, drzemiącą tu ciszą targnie przeraźliwy okrzyk mordowanej ofiary?... — dodał wkońcu, obrzucając swego słuchacza niespokojnem spojrzeniem, jakby w obawie, czy wszystko co powiedział trafiło tamtemu do przekonania.

Lecz szeroka, nalana twarz jegomościa w rogowych okularach była zimna i obojętna. Przez cały czas opowiadania Łachowicza nie spuszczał z niego oka, choć nie znać było, najmniejszego zainteresowania się tem wszystkiem, co prokurent podawał mu w formie najbardziej przekonywującej.

— Czy pan już skończył? — spytał, kiedy Łachowicz umilkł.

— Cóż mogę więcej mówić... — odparł prokurent z pewnem wahaniem.

— Więc ja panu powiem znacznie więcej... — rzekł tamten z naciskiem i jego ruchliwe oczy zapaliły się nagłem ożywieniem. — I sądzę, że po tem, co pan usłyszy, dłużej nie będziemy się bawić w ciuciubabkę... — dodał z lekkim uśmiechem.

Łachowicz milczał, a tylko serce uderzało mu coraz gwałtowniej.

— Przedewszystkiem, — ciągnął tamten, — nigdzie pan owego krytycznego dnia nie wyjeżdżał. To, co pan mówił o swej podróży do Tczewa, z miejsca muszę zaliczyć do źle skomponowanych bajek. Prawdą natomiast jest, że miał pan tego dnia wiele nieprzyjemności... Nietylko bowiem wierzyciele, do których się pan zwrócił o dalsze kredyty, odmówili panu stanowczo, lecz w dodatku zgłoszono się do pana o wykupienie weksla, opiewającego na sumę pięciu tysięcy, który pozwolił pan sobie swego czasu wystawić w imieniu firmy... Czy nie tak, panie Łachowicz?...

Prokurent nie odpowiedział. Oparł się tylko plecami o pień sosny i z żarłoczną wprost chciwością połykał te słowa gorzkiej prawdy.

— Nie przeczy pan, bo w tym wypadku nie da się nic zaprzeczyć, — podjął na nowo tamten, torturując w ten sposób Łachowicza z nieludzką wprost konsekwencją.

— O wykupieniu tego weksla, — ciągnął, — nie mogło być nawet mowy, ze względu na położenie, w jakiem się pan znajdował, a tymczasem, właściciel zobowiązania groził konsekwencjami, na jakie się pan naraził, o ile o całej aferze dowie się sam dyrektor, któremu sprawa miała być nazajutrz przedstawiona.

Do tego nie chciał pan za żadną cenę dopuścić, tem bardziej, że tego rodzaju nadużycia, między innemi, pociągnęłoby za sobą szczegółową rewizję ksiąg kasowych i niejedna podobna sprawka ujrzałaby światło dzienne. A to już zaprowadziłoby pana za kratki...

Dlatego też jedyny ratunek widział pan w usunięciu dyrektora Rowicza, i to w ten sposób, aby upozorować samobójstwo. Wówczas już wszystkie pańskie sprawki można byłoby przerzucić na jego rachunek, co jeszcze bardziej usprawiedliwiałoby rozpaczliwy czyn samobójczy. Sprawa owego nieszczęsnego weksla, w pańskiem przedstawieniu wyglądałaby w ten sposób, że wystawił go pan na wyraźne polecenie Rowicza i ostatecznie zostałby zrealizowany przez Bank Dyskontowy.

Na takich kalkulacjach, mówiąc stylem handlowym, oparł pan swe śmiałe postanowienie. W tym celu, około godziny dziesiątej wieczorem, udał się pan tajemną w stronę willi Rowicza. Wysiadłszy w okolicy Mrzezina, odprawił pan wóz z powrotem, udając się dalej pieszo.

Plan pańskiego działania przedstawiał się następująco: Przez uchyloną kwaterę okna pokoju Rowiczówny rzucić chusteczkę nasyconą chloroformem, a kiedy dziewczyna pogrąży się we śnie narkotycznym, dostać się przez jej pokój do sypialni Rowicza. Stamtąd, po zamordowaniu dyrektora w sposób mogący upozorować samobójstwo, tą samą drogą wydostać się z willi, zacierając za sobą wszelkie ślady.

Rozumie się, że przedtem jakiś czas krążył pan dokoła domu i wtedy natknął się na mnie, gdy wracałem do jednego z pobliskich pensjonatów, z nocnej przechadzki nad brzegiem morza...

W tem miejscu opowiadający umilkł i badawczo popatrzył w widoczną, pomimo mroku, trupio-bladą twarz prokurenta, poczem podjął na nowo przerwany wątek opowiadania.

— Plan pański nawet nieźle był pomyślany, lecz pokrzyżowało go przebudzenie się Rowiczówny w chwili, gdy pan przechodził przez jej pokój... Za słabą dawkę chloroformu pan przygotował, — dodał z lekkim uśmiechem. — Z chwilą gdy dziewczyna krzyknęła miał pan już tylko jedną drogę: Uderzeniem rękojeści, trzymanego w ręku rewolweru, pozbawić ją życia, rezygnując z dalszych zamiarów, — a sam rzucił się pan do ucieczki...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Roman Nikiowski

O potrzebie ogólnej obniżki stopy procentowej

W związku z akcją oddłużeniową dla rolnictwa

I.

W 1933-im roku nie osięgnął jeszcze kryzys gospodarczy w rolnictwie swego najwyższego szczytu. Niemniej jednak wielka, a przytem bardzo nagła przepaść pomiędzy poprzednim okresem, stosunkowo dość pomyślnym, a następnym etapem, trwającym aż do dziś dnia, a odznaczającym się wybitnie ciemnemi barwami sprawiła, że kryzys posiadał na owe czasy dla dotkniętych warstw charakter najbardziej bolesny. Obserwacja tych zjawisk skłoniła czynniki rządowe do podjęcia walki na tym froncie. Mogło się wówczas wydawać, że zastosowania środków doryczych zdoła okiełznać rozpętane siły wrogie i sprowadzi życie rolnika na właściwe tory, wracając mu utraconą rentowność.

Ponieważ się okazało, że zarządzenia nie były wystarczające, czynniki rządowe wprowadziły na pole walki ostrzejsze środki, wydając w październiku roku ubiegłego rozporządzenia, przynoszące rolnictwu dalsze ulgi.

Gdy poddamy całą akcję oddłużeniową, choćby tylko pobieżnej analizie, to niewątpliwie uderzy nas jeden znamienny fakt. Otóż wszystkie rozporządzenia, począwszy od 1932 roku a skończywszy na ostatnich z dnia 24. 10. 1934 r., ogłoszonych w D. U. R. P. Nr. 94 z dnia 28. 10. 1934 r. mają jeden wspólny punkt wyjścia, a mianowicie, dzień 1 lipca 1933 roku. Układy konwersyjne bowiem mogą być tylko robione z rolnikiem, którego zadłużenie zrodziło się przed 1 lipca 1932 roku. Zasada ta znajduje swe umotywowanie w notorycznem zjawisku, że wartość naszego złotego stała przed tym okresem w przeciwstawieniu do jego dzisiejszej wartości jak 1 do 2, a niekiedy jak 1 do 3 i więcej. Ten moment pozostał w dalszym ciągu aktualny, dopóki układy konwersyjne, podlegające obecnie przymusowi, nie wyczerpując całkowicie zadłużenia rolniczego powstałego przed określonym terminem. Drugą równie ważną przyczyną o podłożu moralnem, była konieczność zamknięcia akcji oddłużeniowej w ściśle określonych ramach czasowych, tak co do jej zapoczątkowania jak też zakończenia. Gdyby tylko inaczej, akcja oddłużeniowa siałaby demoralizację w kołach rolników — dłużników, a jednocześnie przyniosłaby całej warstwie rolniczej niepowetowane szkody, uniemożliwiając jej korzystanie w przyszłości z kredytów z jakiegokolwiekbądź źródła.

Obie powyżej przytoczone pobudki akcji oddłużeniowej uznać należy jako słuszne i uzasadniające jej obecne ramy. Lecz zdawać trzeba sobie sprawę, że ujemna funkcja tych dwuch czynników z biegiem czasu coraz bardziej będzie malała, natomiast inne elementy, pozostające poza zasięgiem akcji oddłużeniowej, będą jej skuteczną z początku tendencję coraz silniej paraliżowały. Te rozumowania prowadzą do konkluzji, że akcja ta wyodrębniona z kompleksu innych zagadnień gospodarczych i oparta na poprzednio wymienionych przesłankach, jako taka nie zagwarantuje upragnionej rentowności warsztatów rolniczych. Muszą jej przyjść w sukurs dalsze adaptacje z zakresu ogólno-gospodarczej polityki.

W dalszym toku naszych wywodów zamierzamy poruszyć tylko jedno zagadnienie, które posiada już w teraźniejszości a tem bardziej będzie posiadać w przyszłości dla urentownienia gospodarstw rolnych niepoślednie znaczenie.

Warsztat rolnika nie zatrzymał się w dniu 1 lipca 1932 roku na martwym punkcie. Jest on w dalszym ciągu wprzągnięty — jak dotąd — w rydwan pracy całego naszego gospodarczego aparatu. W tymże mechanizmie musi kółko rolnicze równie sprawnie i harmonijnie jak poprzednio się obracać i zazębiać z resztą kółek tego mechanizmu, by nie wywołać chaosu i zgrzytów. To też po 1 lipca 1932 roku warsztat rolniczy jest w tej samej mierze co poprzednio skazany na korzystanie z kredytów krótko- i długoterminowych.

I co się okazuje? Otóż uciążliwe długi do 1 lipca 1932 roku zostały rolnikowi rozłożone na dłuższy okres czasu, bo do 1¢ lat, zaś odsetki obniżone do 4½% a nawet 3% w stosunku rocznym, zależnie od charakteru wierzyciela. Aliści już po 1-ym lipca 1932 roku musi rolnik za wszystkie nowo powstałe pożyczki opłacać wysoki haracz dochodzący a miejscami przekraczający 10%. Najtańsze bowiem źródło kredytu w Polsce a jednocześnie koncentrujące coraz bardziej u siebie społeczne wkłady oszczędnościowe, to jest wogóle Kasy Komunalne, a z pośród nich znowu najtańsze, w szczególności Kasy Komunalne Woj. Śląskiego, jeszcze dziś obliczają odsetki od kredytów na stopie 7½ do 9½ procent. Jaki stąd wniosek? Że zamierzone przez akcję oddłużeniową urentownienie warsztatów rolnych, narażone już jest teraz na szwank przez zaciąganie nowych kredytów, pozostających w przyczynowym związku z życiem i rozwojem żywotnego warsztatu pracy. Ten ciężar będzie mu się dawał coraz bardziej we znaki, im bardziej oddalać się będziemy od 1 lipca 1932 roku. Aby temu zapobiec należy w skali ogólno-krajowej obniżyć znacznie odsetki od udzielonych kredytów i jednocześnie z tem odsetki od wkładów oszczędnościow. C. d. n.

Co słychać w Oddziałach Młodzieży Powstańczej

Szkoła Instruktorska O. M. P.

W pięknym budynku dawnej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Starej Wsi pod Pszczyną, wśród pięknego ogrodu, otoczona polami i lasami, stoi Szkoła Instruktorska Oddziałów Młodzieży Powstańczej. Zadaniem szkoły jest wychowywać przodowników życia O. M. P.

Kurs trwa sześć tygodni. Już trzy razy z rzędu wydała ta instytucja kadry przodowników, na cały teren G. Śląska, którzy nadają organizacji ton, odpowiadający jej celom i ideologji. Jest specjalny program ustalony przez Wydz. Ośw. Publ. W całym okresie 6-tygodniowym każdy dzień jest wyzyskany. Są zajęcia praktyczne i teoretyczne. Wykłady, referaty (w czem referaty uczniów), pogadanki, wypracowania, zajęcia świetlicowe, wycieczki w. i. i inne. Obecnie odbywa się czwarty kurs. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach pp. profesora Targa i nauczyciela Dukowicza.

Oby ta szkoła wydawała jaknajwięcej jednostek, które w terenie kształtować będą formy coraz to intensywniejszej pracy młodzieżowej, a przez to bogacić całość organizacji.

Działalność obwodu Bielszowickiego.

Zarząd Okręgowy OMP. w Bielszowicach, chcąc zapoznać szerzej społeczeństwo z hasłami i ideologją powstańczą, urządzał w miesiącu grudniu i styczniu 34 35 r. akademje w Bielszowicach, Pawłowie, Kończycach, Makoszowach, Chudowie, Panewnikach i Borowej Wsi. Na powyższych akademjach sale były przepełnione. Repertuar zaś był b. bogaty, to też publiczność nie szczędziła oklasków. Interesującym występem był t. zw. „Paramount" czyli podróż naokoło kuli ziemskiej, który ujmował aktualne wydarzenia z całego świata. Akademje przysporzyły O. M. P. wielką ilość przyjaciół wśród starszego społeczeństwa i wielu nowych członków. Ponieważ na terenie Bielszowickiego Okręgu daje się odczuć brak kierownictwa prac kulturalno-oświatowych, zorganizowano Młodopowstańczy Uniwersytet Ludowy, na który uczęszcza około 50 uczestników.

Z działalności OMP. Zawodzie.

Oddział wykazuje żywą działalność. Realizując swój bogaty program, nawiązuje żywy kontakt ideowy i współpracę z miejsc. organizacjami, jak z grupą Zw. Powst. Śl., Tow. Polek, Tow. Młodych Polek i in. W dniu 19 stycznia br. wraz z grupą urządził gwiazdkę, na której byli obecni: przew. ks. proboszcz Lindner, przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. p. mgr. Paszkowski, prezes Zarz. Gł. OMP. p. Sala, sekretarz Zarz. Gł. OMP. p. Sobczyk, dyr. Czyrok, dyr. Józefowicz, prof. Müller i in. Po występach przemówieniach odbyła się kolacja i rozdanie podarków, następnie zespół szopkowy Komisji Świetlicowej odegrał piękną „Górnośląską szopkę Powstańczą" Jacka Zawieruchy. Prócz tego z kolędami występował chór „Ognisko", miejscowy Oddział zaś odegrał dwa przedstawienia p. t. „Zwycięstwo Archanioła" i „Rappsport na ćwiczeniach". Na uwagę zasługuje rozsprzedaż dwutygodnika Koła Oświatowego m.jsc. OMP. p. t. „Organizator", który spotkał się z chętnem poparciem gości. Po części oficjalnej odbyła się tańcówka przeplatana niespodziankami.

Wspomniany Oddział 20 stycznia odegrał na Gwiazdce Tow. Polek humoreskę p. t. „W biurze teatrów", zaś w dniu 21 współorganizował wraz z Tow. Młodych Polek Akademję ku uczczeniu Powstania Styczniowego, która odbyła się w auli szkoły im. Król. Jadwigi.

Gwiazdka OMP. Nowy Bytom.

W dniu 20 stycznia odbyła się uroczystość gwiazdkowa tamt. Oddziału. Program wypełniły przemówienia p. nacz. gm. Basisty, w.ce-prezesa Zarz. Gł., p. kier. Kandory, prezesa powiatowego, ks. misjonarza Szymały, oraz produkcje młodzieży. Przygrywała własna orkiestra.

OMP. Katowice Centrum.

urządza w dniu 10-go lutego br. (niedziela) w auli Żeńskiej Szkoły Wydziałowej, przy ul. Szkolnej, Walne Zebranie Członków. Prosi się wszystkich druhów o przybycie.

St. Paw...

JAN KANDORA.

Autonomja czy szeroki samorząd gospodarczy?

Autonomja w dzisiejszej postaci potrzebna jest posłom opozycji, by za parawanem nietykalności poselskiej ukryć się przed karzącą ręką sprawiedliwości za swe przewinienia. Polityczna autonomja potrzebna jest Niemcom, by z trybuny Sejmu Śląskiego wygłaszać przemówienia dywersyjne, podkreślając rzekomo krzywdy mniejszości niemieckiej. A musimy pamiętać o tem że są jeszcze tacy Niemcy, którzy mają w stosunku do całości państwa podobne zamiary, jakie miał ów Albrecht Hohenzollern z przed 400 laty: oderwać Śląsk od Polski — to ich cel.

Posiedzenie Sejmu Śląskiego z dnia 21 stycznia b. r. przypominało praktyki szlacheckiej opozycji Sejmu Czteroletniego. Tam Klub Patrjotyczny uchwala nowy ustrój dla państwa, a opozycja ucieka się o pomoc do wrogów, tu klub prorządowy wnosi projekt uzdrowienia stosunków na Śląsku, a opozycja zdyskredytowana uprawia szkodliwą dla całości i powagi Rzeczypospolitej demagogję. Opozycjoniści posunęli się do tego, że w obronie autonomji śląskiej powoływali się na czynniki międzynarodowe, na p. Calondera. Jest to dla nas hańbą i musimy wszystko uczynić, by haniebny ten postępek opozycji śląskiej, żywo przypominający czasy, kiedy magnaci polscy jeździli do Katarzyny II, zmyć z honoru społeczeństwa śląskiego.

Jakiej autonomji potrzeba Śląskowi? Walka z bezrobociem, szukanie nowych rynków zbytu, stworzenie nowych warsztatów pracy, by zapewnić ogółowi możność zarobkowania, to problem chwili bieżącej. Nie rozwiąże go rozpolitykowany Sejm Śląski, który wyciągniętą dłoń przez Pana Wojewodę do współpracy — odrzucał. Potrzeba Śląskowi szerokiego samorządu gospodarczego, wyrażającego się w własnym funduszu gospodarczym, oraz reprezentowanego przez przedstawicieli ugrupowań zawodowych i gospodarczych. Będzie to instytucja mało kosztowna, a spełnić może swe zadanie ku zadowoleniu całego społeczeństwa.

Zaproszony przez p. Prezydenta Rzeczplitej na polowanie reprezentacyjne w Białowieży przybył w ub. niedzielę do Warszawy premjer pruski p. Hermann Goering w towarzystwie szefa leśnictwa państwowego p. von Keudella, szefa łowiectwa p. Hausendorffa oraz adjutantów: ppłk. Bodenschatza i kpt. Menthe. Na dworcu powitali p. premjera Goeringa wiceprezes związku łowieckiego gen. Fabrycy, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Dębicki oraz radca protokółu dyplomatycznego p. A. Łubieński.

Grypa panuje w kraju.

Z całej Polski przychodzą alarmujące wiadomości, iż grypa daje się wszystkim we znaki. Choć grypa ma przebieg dosyć łagodny i bez, przeważnie, groźnych komplikacyj, tem niemniej radzimy wszystkim przy pierwszych tylko objawach choroby (dreszcze, katar, łamanie w kościach, ból głowy i t. d.) zażyć tabletkę MOTUPIRYNY. Jest to polski kwas acetylosalicylowy, wyrabiany całkowicie w kraju.

Środek ten uśmierza także bóle artretyczne, reumatyczne, nerwobóle. K. M. (o)

Z miłej uroczystości „Opłatka" delegatek Kół Zw. Tow. Polek z powiatu katowickiego

29-go bm. delegatki Kół Zw. Tow. Polek powiatu katowickiego wzięły gremjalny udział w uroczystości „Opłatka", odbytej w dużej sali Syndykatu przy ul. Lompy w Katowicach.

Przewodnicząca powiatowa p. Richterowa serdecznemi słowami przywitała członkinie i gości (w osobach przedstawicielek Zarządu głównego p. starosty Seidlera, p. wicestarosty Richtera, naczelnika Wydziału B. P. p. Ryczkowskiego i innych. P. starosta dr. Seidler w imieniu nieobecnego Pana Wojewody i swojem własnem, złożył Tow. Polek i poszczególnym członkiniom życzenia, podkreślając zwartość i zgodę, jakie cechuje poszczególne Koła, łącznie je w harmonijną całość Zw. Tow. Polek. Wyraził swe uznanie dla organizacji, w której karność, zdolność interesów osobistych, oraz praca członkiń, ofiarna i wydatna, zmierza do jaknajlepszego wykonania i wypełnienia programu pracy narodowej i społecznej na Śląsku. Pani senatorka Bramowska kontynuując dalej myśl przemówienia p. starosty, pięknie rozwinęła tekst słów kolendowych „Pokój ludziom dobrej woli", kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Przedstawicieli, podjęty gorąco przez zebranych.

Posłanka Dr. Kujawska w swem przejrzystem i jasnem przemówieniu wskazała drogi, jakiemi idzie Tow. Polek, dążąc do realizacji swych programów ideowych, do najściślejszego zespolenia Śląska z Polską. Imieniem powiatowego N. Ch. Z. P. p. Gola złożył życzenia zwycięstwa ducha narodowego. Wszystkie przemówienia przyjęto burzliwemi oklaskami, a Panu staroście Seidlerowi złożono serdeczne podziękowanie za życzliwość i troskliwą opiekę, jaką otacza powiat katowicki.

Odśpiewano szereg kolend, poczem w miłym nastroju rodzinno-towarzyskim spędziły członkinie czas przy wspólnej herbatce. Wielką radość sprawił odczytany przez p. Richterową list Pana Wojewody, który nie mogąc uczestniczyć w „Opłatku", przesłał delegatkom powiatu katowickiego życzenia wszelkiej pomyślności we wszystkich zamierzeniach ideowych oraz wszystkim członkiniom organizacji pełnego powodzenia osobistego, akcentując przytem rolę, jaką Tow. Polek odgrywało w okresie niewoli i odgrywa obecnie. „Jest to organizacja, która zrozumiała doskonale swe obowiązki względem odrodzonego Państwa Polskiego i dała i daje temu zrozumieniu wyraz w wspaniałej pracy na wszystkich odcinkach życia narodowego. Dzięki temu Tow. Polek stało się wybitnym czynnikiem tutejszego życia narodowego".

Zaiste — takiem uznaniem może się Tow. Polek poszczycić! Zaufanie, jakiem nasze Władze polskie obdarzają Tow. Polek — oparte jest na mocnych i niewzruszalnych zasadach wspólnego wysiłku i pracy dla rozwoju potęgi Państwa Polskiego!

Opłatek Tow. Młodych Polek powiatu tarnogórskiego

27 bm. odbył się w dużej sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach opłatek Tow. Mł. Polek pow. tarnogórskiego. Przybyło przeszło 300 młodzieży żeńskiej, p. starosta Korol i członkowie zarządu powiatowego OMP. Przewodnicząca p. starościna Korolowa przywitała gości i przybyłe członkinie — poczem złożył życzenia noworoczne p. starosta Korol i prezes powiatowy OMP. p. Banaś, poczem nastąpiło łamanie się opłatkiem. Uroczystość wypadła piękne, bowiem członkinie przyniosły z sobą spory zasób humoru i każde Koło przygotowało występ. Koło Tarnowskie Góry odśpiewało posenkę „Więcej dla nas" i odtańczyło mazura. Koło Lasowice dało obraz sceniczny „Sztandar żeński". Koło Miasteczko odtańczyło „Trojaka". Repty Nowe „Krakowiaka". Tarnowice Stare „Taniec indyjski", — Parawaj, Rybna odegrało obraz sceniczny „Wesoła gm.na" i odtańczyło oberka, Koło Sucha Góra odtańczyło taniec marynarzy; Bobrownik odtańczyło przyśpiewkę „Cicho, cicho pada śnieg" a nadto „Nebesk. walc", Koło Radzionków odtańczyło „Trojaka" zaś Rojca odegrało obraz sceniczny „Pietrek się żeni". Pod koniec odtańczyła p. Michalanka z werwą „Kozaka". Wszystkie występy były starannie przygotowane — to też spotkały się z hucznemi oklaskami. Ponadto w tym dniu ukończono konkurs werbowania nowych członkiń, przeto rozdzielono dla członkiń, które mogły się wykazać najlepszym sukcesem — nagrody. Gdy przew. p. starościna Korolowa ogłosiła koniec uroczystości, nie chciały się członkinie żegnać — tak miło bowiem upływał czas przy dźwiękach orkiestry OMP.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Zgłaszać się można: Katowice. Plebiscytowa 1.

Wiadomości bieżące.

Piątek 1 luty

Dziś: Ignacego b. m.
Jutro: NMP. Gromnicznej
Wschód słońca: 7,3⁴.
Zachód słońca: 16,38.

(—) Nabożeństwo na intencje Pana Prezydenta R. P.

Dziś o godz. 10-ej rano w kościele garnizonowym w Katowicach odprawione zostanie z racji imienin P. Prezydenta RP. uroczyste nabożeństwo na intencję Dostojnego Solenizanta. Nabożeństwo zamówione zostało przez Zarząd Fed. P. Zk. Obr. Ojczyzny, który prosi wszystkie organizacje o liczne wzięcie udziału w nabożeństwie.

(—) Do członków Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Zgodnie z zapowiedzią, przypominamy członkom Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, że doroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 2 lutego o godz. 18-ej w sali hotelu Europejskiego w Katowicach przy pl. Mariackiej.

(—) Awans.

Naczelnik Śledczego Urzędu, nadkomisarz p. Chomrański został zamianowany podinspektorem policji.

(—) Nowe udogodnienia komunikacji do Zakopanego i Zwardonia.

Z dniem 1 lutego aż do 3 marca włącznie z możliwością przedłużenia tego okresu, gdyby warunki śniżne na to pozwalały, kursować będzie w soboty i dni przed świętami wyjeżdżający z Katowic do Żywca pociąg o godz. 18.23 do Zwardonia i Zakopanego bezpośrednio. W Żywcu pociąg zostanie podzielony na wagony idące do Zakopanego i do Zwardonia. Do Zakopanego przyjedzie o godz. 21.20. Powróci do Katowic w niedzielę wzgl. święta o godz. 21.20. Bilety wycieczkowe bezkilometrowe i zakopiańskie o ważności 10-dniowej są na ten pociąg również ważne. Jeżeli wyniki frekwencji będą dodatnie, połączenie to zostanie utrzymane na cały rok.

(—) Biblioteka Sejmu Śląskiego.

Biblioteka Sejmu Śląskiego jest otwarta w nowej siedzibie w gmachu Domu Oświatowego przy ul. Francuskiej 12, w którym zajęła obszerne lokale na I piętrze. Czytelnia Biblioteki, wyposażona w księgozbiór podręczny obejmuje encyklopedie, bibliografie, źródła i podręczniki z wszystkich ważniejszych dziedzin nauki, jest otwarta w dnie powszednie codziennie od godz. 9—14 i od 16—19 popołudniu, w sobotę tylko od godz 9—14. Wypożyczalnia Biblioteki jest czynna w dnie powszednie z wyjątkiem sobót od godz 14—15.45, w sobotę zaś od godz. 12.30 do 13.30. Czytelnia prawnicza, zaopatrzona w specjalną bibliotekę podręczną z zakresu prawa, pozostała w gmachu Sejmu i Urzędu Wojewódzkiego I piętro, pokój 368 i jest otwartą codziennie od godz. 8—15, w sobotę od godz 8—13, a pozatem jeszcze w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—19 popoł. Karty biblioteczne, które unieważniają do korzystania z Biblioteki, wydaje wypożyczalnia w nowym gmachu w dnie powszednie z wyjątkiem sobót od godz. 12—14 popołudniu.

(—) Złodzieje w Kolekturze Kasiała.

30 ub. przytrzymano za kradzież znaczków pocztowych w Kolekturze Loterii Państw. Kasiała przy ul. św. Jana — Bertolda Krzenczesa pomocnika biurowego, lat 20, zam. w Małej Dąbrówce przy ul. Damrota Nr 3 Bertę Sander, lat 47, zam. w Katowicach, przy ul. Wodnej 3 i Wilhelma Tature, lat 17, zam. również w Katowicach, przy ul. Wodnej 3. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Krzenczesy 2 franki, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży w firmie Bernstein w Katowicach, ul. Mieleckiego 8.

(—) Akcja gwiazdkowa „Wspólnoty Interesów".

Z akcji gwiazdkowej zainicjonowanej podobnie jak w ubiegłym roku przez Gen. Dyrekcję Hut „Wspólnoty Interesów" i przeprowadzonej w porozumieniu z miejscowem. Komitetami Gminnem, — skorzystała następująca ilość bezrobotnych pracowników i ich dzieci: hut „Wspólnoty Interesów": Huta Batory — 550 osób kosztem 6701 zł; Huta Falwa 124 osoby kosztem 2475 zł; Huta Hubertus 658 osób, kosztem 2752 zł; Huta Silesia 192 osoby, kosztem 2992 zł; Huta Królewska 528 osoby, kosztem 7070 zł; Huta Laura 212 osoby kosztem 2687 zł; Huta Zgoda 314 osoby, kosztem 3008 zł; Warsztaty 312 osoby, kosztem 47.8 zł; oraz unieruchomiona huta Marta 42 osoby kosztem 380 zł. Pozatem udzielono miejscowemu Komitetowi Gmin. w Wielkich Hajdukach zł 5800 zł; z kwoty 2752 zł udzielono Miejscowemu Komitetowi Gmin. w Łagiewnikach zł 2052. Na fundusze złożyły się: dobrowolne składki pracujących robotników (58%) i urzędników (22%) oraz subwencja Nadzoru Sądowego „W II" (23%).

(—) Obchód Powstania Styczniowego.

Staraniem Pocztowego PW odbyła się onegdaj w sali świetlicy PPW. w Katowicach uroczysta akademja w zw. z rocznicą powstania styczniowego. Na program tej imprezy złożyły się: odczyt wygłoszony przez prezesa zarządu okręgowego PPW kpt. Kurzel o genezie i przebiegu powstania styczniowego. Następnie okręgowa orkiestra PPW. odegrała kilka utworów muzycznych, a chór PPW. odśpiewał szereg pieśni. Poczem odbyły się solowe występy w deklamacji i śpiewie członków organizacji.

Zastępca prawny v. Plessa, mec. Chorzelski skazany

na karę aresztu i grzywny

Interesująca od wielu dni opinję publiczną sprawa **adw. Bogdana Chorzelskiego, Henryka Lewkowicza i Kazimierza Roszkiewicza** znalazła w dniu wczorajszym swój epilog. Mianowicie trybunał pod przewodnictwem sędziego **dra Szybiaka** wydał wyrok.

O godz. 13,30 na sale rozpraw wszedł trybunał w pełnym składzie. W miejsce **prok. Początka wystąpił prok. Stankiewicz.** Wśród oskarżonych **brakowało jedynie Henryka Lewkowicza.** Wszystkie miejsca dla publiczności zajęte były już na kwadrans przed wyznaczoną godziną. Wśród publiczności znajduje się wielu przedstawicieli sądownictwa i palestry.

Zaczyna się odczytywanie wyroku. Oskarżony **Chorzelski został uznany** winnym wpływania na licytantów przy pomocy Lewkowicza, z którym wszedł w porozumienie w celu usunięcia innych osób od udziału w licytacji, wskutek czego Skarb Śląski, jako wierzyciel, **poniósł szkodę.** Od innych zarzutów, jak od zarzutu zwodzenia Agnieszki Studzińskiej, której osk. obiecał wyrobić koncesję oraz od zarzutu znieważenia władz, **Chorzelski został uwolniony.** Za udowodnione przestępstwa

sąd skazał Chorzelskiego na 9 miesięcy aresztu i 5 000 zł. grzywny

z zaliczeniem aresztu śledczego. Wykonanie kary zawieszono. Chorzelskiemu na 4 lata.

Lewkowicz Henryk również uznany został winnym wpływania na wynik licytacji z chęci zysku ze szkodą dla Skarbu Śląskiego, za co

skazany został na 3 miesiące aresztu oraz 100 zł. grzywny

z zaliczeniem aresztu śledczego, przyczem również wykonanie kary zostało mu zawieszone na przeciąg 3 lat.

Trzeci oskarżony

Kazimierz . . lewicz, urzędnik skarbowy z Pszczyny został uwolniony

od winy i kary.

W motywacji sentencji wyroku sąd podniósł fakt stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość porozumienia w chęci zysku między Chorzelskim i Lewkowiczem, co ustalono **na podstawie zeznań świadków.** Skutkiem zmniejszenia koła licytantów i uniemożliwienia **prowadzenia licytacji w normalnych warunkach** Skarb Śląski poniósł duże szkody ze względu na to, że **cena przybicia minimalnie przekroczyła cenę wywołania poszczególnych przedmiotów.**

Co do trzeciego oskarżonego, Roszkiewicza, sąd wziął pod uwagę okoliczności, że **działał on w najlepszej intencji,** a jeśli dopuścił się przekroczenia przysługujących mu uprawnień urzędowych, to **uczynił to pod wpływem osk Chorzelskiego,** którego, jako adwokata, a więc człowieka obeznanego z prawem, nie posądzał o chęć zaszkodzenia sprawie wyegzekwowania należności skarbu — oraz za zezwoleniem swego zwierzchnika, zastępcy naczelnika Urzędu Skarbowego Szwarca.

Odczytywanie wyroku oraz motywacji trwało godzinę. **Wyrok wywołał ogromne wrażenie, jakkolwiek naogół spodziewano się, że oskarżeni zostaną zasądzeni.**

Od wyroku tego przysługuje apelacja, z której mec. Chorzelski zapewne skorzysta.

Komisarz demobilizacyjny nie godzi się na redukcję

na kop. „Jankowice" i „Richter".

Rybnik, 1 lutego.

W związku z wnioskami redukcyjnemi zastępca kom. demob. inż. Seroka przeprowadził w tych dniach badanie stanu gospodarczego kopalni „Jankowice" i „Richter". Kop. „Jankowice" domagała się zezwolenia na redukcję 350 robotników, a kop. „Richter" 160 robotników. Kom. demobilizacyjny odroczył wydanie decyzji do 15 lutego ze względu na możliwość poprawy w międzyczasie sytuacji w tych kopalniach.

Z sali sądowej w Chorzowie

Za napaść na strażnika granicznego.

Chorzów, 1 lutego.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odpowiadał Jan Szuchta oskarżony o to, że 22 marca ub. r. w Pawłowie, chcąc się nielegalnie dostać przez zieloną granicę do Polski, w chwili, gdy został ujęty przez strażnika granicznego, rzucił się na niego i uderzył go w pierś nożem. Dzięki grubemu ubraniu, strażnik odniósł lekką ranę. Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia.

Pobił strażnika granicznego.

Za podobny czyn odpowiadał przed tymże Sądem znany przemytnik, Jan Żurkowski z Michałkowic. Napadł on 23 października roku ub. w Brzezinach na strażnika granicznego, w chwili, gdy ten zamierzał go odprowadzić do Urzędu Celnego celem dokonania rewizji. Żurkowski chciał strażnika rozbroić. Skazano go również na 7 miesięcy więzienia.

10 miesięcy więzienia za krzywoprzysiestwo.

39-letnia Jadwiga Zajkowska z Chorzowa, zeznając w ub. roku przed Sądem Grodzkim pod przysięgą w sprawie sprzeczki ze swą przeciwniczką, oświadczyła, że została przez nią obrażona słownie i czynnie. Na mocy jej zeznania przeciwniczka została zasądzona. Obecnie sprawa wyszła na jaw, gdyż okazało się, iż zeznania Zajkowskiej były fałszywe. Stanęła ona wczoraj przed Sądem Okręgowym, który skazał ją na 10 miesięcy więzienia.

(—) Wagony bezpośredniej komunikacji Bytom-Zakopane-Wisła-Zwardoń.

DOK. w Katowicach komunikuje: Z dniem 9 lutego zaprowadza się następujące wagony bezpośredniej komunikacji z Beuthen O-S.: 1) 1 wagon II i III klasy Beuthen — Zakopane przez Chorzów-miasto, Katowice, Oświęcim, Spytkowice, Suchą przy poc. Nr. 617/3539 1311 Beuthen odj. 15.15, Chorzów 15.39, Halduki odj. 15.45, Katowice odj. 16.03 Zakopane przyj. 22.10. Podróż tego wagonu ta sama drogą pociągiem 1312 416.646 Zakopane odj. 17.10, Katowice przyj. 23.22, Halduki przyj. 24.00, Chorzów przyj. 0.07, Beuthen przyj. 0.30. Wagon ten kursuje do Zakopanego w dniu przedświąteczne i wraca ze Zakopanego w dniu świątecznym. 2) Jeden wagon II i III klasy Beuthen — Wisła przez Chorzów Katowice-Orzesze, Chybie, Skoczów przy poc. Nr. 517/3509/815 Beuthen odj. 15.15, Chorzów odj. 15.39, Halduki odj. 15.45, Katowice odj. 16.10 Wisła przyjazd 18.58. Powrót tego wagonu ta sama droga pociągiem Nr. 816/538 Wisła odj. 18.35, Katowice 21.40, Halduki przyj. 22.07, Chorzów przyj. 22.12 Beuthen przyj. 22.25. Wagon ten kursuje do Wisły w dniu przedświąteczne i wraca z Wisły w dniu świąteczne. 3) 1 wagon II i III klasy Beuthen — Zwardoń przez Chorzów, Katowice. Dziedzice przy poc. Nr. 611/417 1811 Beuthen odj. 4.00 Chorzów odj. 4.30, Halduki odj. 4.38, Katowice odj. 4.59, Zwardoń przyj. 8.45. Powrót tego wagonu ta sama droga poc. nr. 1814/538 Zwardoń odj. 18.20, Katowice przyj. 21.47, Halduki przyj. 22.07, Chorzów przyj. 22.12, Beuthen przyj. 22.25. Wagon ten kursuje w dnie świąteczne. Wszystkie powyższe wagony kursować będą we wskazanych dniach od 3 marca br. Do rej. komunikacji zostaną zaprowadzone bilety wycieczkowe ze stacji Beuthen. W dniu 1 lutego br. kursują wagony do Zakopanego i Wisły, a dnia 2 lutego do Zwardonia wyjmującym pociągami tylko do Chorzowa i wraca dnia 3 lutego tylko do Chorzowa.

(—) Nowe wielka Kolektura Loterii Państwowej w Katowicach.

W ostatnich dniach nastąpiło otwarcie nowej wielkiej Kolektury Loterii Państwowej w Katowicach. Założył ją Śląski Okręg Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Ośrodku Propagandy LOPP przy ul. Mariackiej 3. Przez założenie Kolektury dały LOPP do stworzenia sobie jeszcze jednego źródła dochodów, by móc w dalszym ciągu powiększać fundusze na rozwój polskiego lotnictwa i organizacje obrony przeciwgazowej kraju. Należy się spodziewać, że ta nowa placówka spotka się z powszechnem uznaniem i poparciem społeczeństwa. Przedewszystkiem wszyscy członkowie LOPP powinni o niej pamiętać.

(—) Bal kelnerów.

W środę, 6-go lutego w Sali Powstańców w Katowicach odbędzie się doroczny bal karnawałowy, z którego dochód przeznacza się na bezrobotnych. Zabawa urozmaicona będzie licznemi niespodziankami. Początek o godz 21-ej.

(—) Z żałobnej karty.

28-go ub. m. odbył się w Dziergowicach, pow. Kozielski na Śląsku Opolskim, pogrzeb śp. Ign. Zamboka, w którym wzięła udział cała ludność miejscowa. Mszę żałobną odprawił miejscowy proboszcz. Przemówił nad grobem o zasługach śp. Zmarłego ks. proboszcz. Podczas Kulturkampfu śp. Zambok, broniąc wiary ojców był szykanowany przez dawniejsze władze i został zwolniony ze służby kolejowej. Śp. Zambok Ignacy był dobrym katolikiem i wiernym sługą naszej Ojczyzny, był kolporterem przez przeszło 60 lat różnych polskich gazet i pracował w szeregu polskich organizacyj. Niech ta ziemia śląska która nie została przyłączona do Polski, lekką mu będzie.

(—) Mleko potaniało!

Miejscowa komisja mleczarska ustaliła cenę mleka za 1 litr zł 0.26.

(—) Śmierć dziennikarza niemieckiego.

Jak donosi „Kattowitzer Zeitung" onegdajszej nocy zmarł na skutek ataku sercowego, będącego następstwem grypy śp. Juljusz Hartinger, feletonista, współpracownik redakcji „Kattowitzer Zeitung", która poświęciła zmarłemu współpracownikowi dłuższe, ciepłe wspomnienie.

(—) Kradzieże.

Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Dra Romana Szragera w Katowicach przy ul. Br. Pierackiego 2, skąd skradli większą ilość bielizny męskiej i przybory do golenia, łącznej wartości 150 zł. — Nieznani sprawcy włamali się do restauracji Franciszka Falgenhauera, mieszczącej się w hali Targowej w Katowicach, skąd skradli kilka butelek wódki, wyroby tytoniowe oraz artykuły spożywcze, łącznej wart. 188 zł. Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Stanisława Trembińskiego, zam. w Katowicach przy ul. Drzymały 2, skąd skradli złoty zegarek damski bransoletkowy, 2 pary półbucików męskich i ubranie męskie, łącznej wartości 250 zł.

(—) Pożar.

30 ub. m. powstał pożar na balkonie I-go piętra, przy ul. Batorego 10 w Katowicach, należącego do Herszla Liesmana. Ogień zniszczył 4 poduszki, 3 kołdry jedwabne, łącznej wartości 150 zł. Pożar powstał od iskier, wypadających z komina.

Z Katowickiego

(K) Nabożeństwo z racji Imienin Pana Prezydenta.

Z okazji Imienin Pana Prezydenta R. P. Ign. Mościckiego odbędzie się w kościele parafjalnym w Mysłowicach uroczyste nabożeństwo.

(K) Akademja ku czci P. Prezydenta RP.

N. Ch. Z. P. w Szopienicach urządza, dziś w piątek, 1-go lutego o godz 19-ej w sali starej gminy w Rozdzieniu, uroczystą akademję ku czci 30-lecia pracy naukowej Pana Prezydenta RP., prof. Ignacego Mościckiego. O liczny udział w akademji prosi Zarząd N. Ch. Z. P.

(K) Imprezy szopienickiego Tow. Polek.

20 bm. odbyła się tradycyjna „Opłatek" Tow. Polek z Szopienic poprzedzony „Betlejem Polskiem", w wykonaniu zespołu członkiń Tow. Polek, na który przybyli pp.: starosta dr. Seidler, posłanka dr. Kulawska, naczelnik gminy dr. Michna, kier. szkoły Kwolek prezes. Wrzyszcz, prezes Sp.la, grono nauczycielskie i inni. Uroczystość zagaiła p. przewodniczącą Królikowa.

(K) Niepożądana wizyta.

Do mieszkania Herberta Restela w Katowicach-Ligocie przy ul. Zgoda 11 weszli złodzieje i skradli większą ilość bielizny męskiej, złoty naszyjnik z trzema medalikami kameniami i walizkę, poczem zbiegli.

(K) Ognisko harcerskie.
Mysłowickie drużyny harcerskie urządzają dnia 1 lutego br. ku czci P. Prezydenta Ign. Mościckiego uroczyste „ognisko" w auli Państw. Seminarium Żeńskiego na Placu Wolności od godz. 15.30. Na program „ogniska" składają się pomysłowe drużyn. w śpiewie, recytacje i tańce ludowe. Przygrywać będzie orkiestra drużyn męskich Państw. Seminarium Nauczycielskiego m i Państw. Gimnazjum męskiego.

Z Chorzowa

(=) Zlikwidowanie zatargu.
Od dłuższego czasu powstały na terenie Chorzowa zatargi między czeladnikami a cechem rzeźników. Cech zażądał obniżki zarobków czeladników o 37%. Czeladnicy się nie zgodzili, wywołując kilkugodzinny strajk protestacyjny. 26-go ub. m. czeladnicy nie odebrali obniżonych im przez cechy zarobków, żądając rozstrzygnięcia tej spornej sprawy przez komisję pojednawczą. 28-go ubm. odbyła się wspólna konferencja zarządu Cechu Rzeźnickiego z przedstawicielami czeladników, pracujących w rzeźni miejskiej. Po dłuższej dyskusji zawarto ugodę, na podstawie której przy biciu bydła ciężkiego pozostała poprzednia stawka 4 zł od sztuki. Przy biciu bydła wagi do 150 kg obniżono płace o 1 zł na sztuce, przy nierogacizne zgodzono się na obniżkę od 10 do 70 gr. Pozostała jeszcze kwestja sporna co do uboju bydła i nierogacizny tadeszłej w stanie okaleczonym w drodze transportu. Kwestję tę rozpatrzy Cech dodatkowo na następnem posiedzeniu. Przedstawiciele czeladników przyjęli stawki ze względu na to, że hurtownik nie zarabia takich kwot jak poprzednio, a Cech, nie chcąc dopuścić do zredukowania czeladników, był zmuszony do obniżki zarobków. Jak wynika z tego obniżka nie jest tak wysoka jaką proponowali poprzednio hurtownicy. Zamiast 37% obniżka wynosi od 10 do 20%.

(=) Z życia rzeźników i wędliniarzy.
27-go bm. odbyło się w lokalu restauracji Rzeźn. Miejskiej w Chorzowie zebranie Wolnego Cechu Rzeźników i Wędliniarzy. Zagaił cechmistrz W.echa Karola, poczem przyjęto 7 uczni oraz wreczono świadectwa 6-ciu czeladnikom. Wybrano nowy zarząd, komisję rewizyjną oraz sąd honorowy. Zkolei p. W.echa wygłosił referat w sprawie kart rzemieślniczych oraz zaświadczeń praw nabytych przez Izby Rzemieślnicze i nadmienił, że Cech urządzi 17 lutego w lokalu Stańczyka zabawę karnawałową.

(=) Kary „pomarańczowe".
Niektórzy kupcy zamieszkali w Chorzowie nie zastosowali się do zarządzeń Ministra Spraw Wewn. i nie wywiesili ceny na pomarańcze. — Przeciwko opornym policja sporządziła doniesienia i w dniu wczorajszym postępowaniem karno-admin. zostali ukarani przez Dyrekcję Policji w Chorzowie grzywna od 5—15 zł, lub aresztem od 1—3 dni. Ukaranych zostało 15 kupców.

(=) Nieszczęśliwy wypadek.
Jonas Bernard, lat 58, zam. przy ul. Ogrodowej 73, upadł przed kamienicą, własność: Karola Brzozy, wskutek gołoledzi, przyczem doznał złamania prawej nogi.

Masz Ty w domu spuszczkę
idź sobie „PODBECZKĘ"
Sam fabrykaty
OBUWIE za 80 gr
w Chorzowie I, Rynek 5

(=) Awanturnik.
Gospodarek Józef, zam. przy ul. Styczyńskiego 1, w stanie nietrzeźwym, podczas wyprawiania awantur, wybił w świetlicy przy ul. Styczyńskiego 17 szybę oraz uszkodził inne przedmioty.

(=) Smutny epilog srebrnego wesela.
W Sądzie Okręgowym w Chorzowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko restauratorowi Paszkowi i rzeźnikowi Frayowi z Chorzowa (ul. ks. Łukaszczyka 2), za awanturowanie się. W ub roku w rzeźni miejskiej obchodził Paszek swe srebrne wesele. Po weselu, w stanie podchmielonym poczęli się awanturować na ulicy, a na zwrócenie im przez policjanta uwagę rzucili się na niego i pobili go. Sąd I instancji wydał wyrok uwalniający, lecz prokurator wniósł odwołanie i Sąd Okręgowy skazał każdego z nich na miesiąc aresztu.

(=) Futro z Niemiec.
Straż Graniczna zajęła podczas przeprowadzonej rewizji mieszkaniowej u Frachowej Alicji w Chorzowie I przy ul. Wolności 72 — futro damskie, walizkę i inne drobne przedmioty pochodzące z przemytu.

(=) Awanturą podczas zajmowania rzeczy.
29 bm. około godz. 12.30 podczas zajęcia przedmiotów w składzie fryzjerskim Machtingera Lejbusia w Chorzowie I, ul. Ligota Górnicza 47, przez sekwestratora Urzędu Skarbowego, Czajora — Machinger stanął przed swojemi rzeczami, niedopuszczając sekwestratora oraz jego pomocników do zabrania ich. Następnie Machtinger chwycił pod gardło Czajora, wobec czego st. post. Piekarz, asystujący przy zajmowaniu rzeczy, siłą musiał uspokoić Machingera. W tej chwili Machtinger wybiegł na ulicę i krzyczał, że policja go napada. Powstało obiegowisko złożone z około 70 osób. W międzyczasie sekwestrator skarbowy zabrał zajęte przedmioty i odstawił je do Urzędu Skarbowego. Na Machtingera spisano protokół.

Z Pszczyńskiego

(P) 30-lecie teatru amatorskiego.
W okazji 30-lecia w dniu 2-go bm pierwszego polskiego teatru amatorskiego w Dzieckowicach odegra Tow. Śpiewu „Szopen" sztukę „Trzej Królowie u Heroda" oraz „Wróżba cyganki".

Projekt regulacji rzek

na posiedzeniu Śląskiej Rady Wojew.

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu wczorajszym zatwierdziła projekt lokalnej regulacji rzeki Białki pod Komorowicami na przestrzeni od mtr. 10 960 do 11 200 oraz projekt regulacji rzeki Brynicy na przestrzeni 32,5 km. Pozatem Rada Wojewódzka załatwiła szereg odwołań funkcjonarjuszy gminnych w sprawach prawno - majątkowych.

Radykalne „powitanie" p. Kowala z Lipin w Niewiadomiu

W ubiegły wtorek zwołał „zbawienny wódz" Kowal-Lipiński konstytucyjne zebranie w Niewiadomiu w lokalu p. Musiolika celem założenia w tej miejscowości swego oddziału. Na sali pojawił się sam „wódz" w otoczeniu swych „adjutantów" oraz stadka swych owieczek, rekrutujących się spośród najciemniejszych indywiduów wioski Pszowa, Zawady, Syryni i Marklowic, gdzie jeszcze „błękitny w głowie" goni resztkami. Przyszło na zebranie i kilkunastu spokojnych obywateli Niedobczyc, by po wysłuchaniu „programu" Kowala z Lipin dać mu należytą odprawę. Rzeczywiście p. Kowal długo się rozwodził nad tem, jaki to on zasłużony dla Polski, jaka mu się krzywda dzieje i jak to on „radykalnie" chce „uzdrowić" naród polski. Przeraźliwe gwizdy na sali były odpowiedzią na to przemówienie „führera" z Lipin. Nahalne kłamstwa Kowalowe odparli obecni na sali sekretarze pow. ZZZ. i ZZP. p. Kubiak i Ogrodowicz, którzy przedstawili zebranym sobkowskie dążenia „błękitnego", przyczem nie omieszkali także wspomnieć o jego awanturniczej przeszłości. Powstał nieopisany tumult na sali.

Na błękitnej koszuli „führera" wylądowało kilkadziesiąt zgniłych jaj, z pod kapot robotniczych ukazały się długie bykowce i dębowe laski. Zanosiło się na „radykalne uzdrowienie" Kowala. Sytuację „wodza" usiłował ratować jego nadworny giermek, jednak wzburzeni robotnicy siłą ściągnęli go ze sceny, garbując mu doraźnie skórę. Pierwsi czmychnęli ze sali „adjutanci", a następnie sam „wódz" sromotnie uciekał przez okno, gdyż wszystkie wejścia zatarasował mur piersi robotników. Z błagalnem wołaniem: „Nie bijcie mnie", uciekał „błękitny radykał" na stację kolejową. Taką radykalną odprawę dał Niewiadom „błękitnemu wodzowi". Jesteśmy pewni, iż od tej odprawy, nie ukaże się więcej błękitna koszula na ulicach Niewiadomia.

M.

Z sali rozpraw sądu grodzkiego

Przed sędzią grodzkim dr. Fiuczkiem stanął wczoraj **Józef Cisiak**, naturalista, zamieszkały w Katowicach przy ul. Marjackiej nr. 24. Naturalista oskarżony był o **sprzeniewierzenie kwoty 300 zł**, którą pobrał od niejakiej Wandy Lwowskiej tytułem kaucji za posadę w jego zakładzie. — Nieuczciwy naturalista posady nie dał, a pieniądze Lwowskiej przywłaszczył sobie.

Sąd skazał Cisiaka na 300 zł grzywny z zamianą na 60 dni aresztu oraz na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Również na 2 tygodnie aresztu skazany został bezrobotny **Teodor Gola** z Wełnowca, oskarżony o pobicie urzędnika Komitetu Funduszu Bezrobocia. Golę poniósł temperament w czasie rozdawania obuwia bezrobotnym. Dostał on mianowicie zamałe buciki, w związku z czem wywołał awanturę.

Dwa tragiczne wypadki na stawie huty

Rybnik, 1 lutego.

29-go bm. zdarzył się na stawie huty „Silesia" w Paruszowcu nieszczęśliwy wypadek. Na zamarzniętym stawie urządziła sobie tor saneczkowy **6-letnia dziewczynka Leokadja Dziubanka.** W pewnej chwili **lód nagle załamał się i dziewczynka wraz ze sankami wpadła do wody. Na ratunek tonącej pośpieszyła z pomocą jej 8-letnia siostra, która, nie bacząc na grożące jej niebezpieczeństwo, rzuciła się do wody.** Młode siły opuściły ją jednak i **poczęła ona także tonąć.** Wołanie o pomoc usłyszał przechodzący obok stawu **Krakowczyk Alojzy, który, nie namyślając się długo, pobiegł na ratunek tonącym dziewczynkom.** Jego akcja ratunkowa skończyła się pomyślnie, **gdyż zdołał uratować obie siostry.**

W międzyczasie zebrało się na brzegu stawu sporo ludzi, którzy **urządzili Krakowczykowi i bohaterskiej starszej siostrze Dziubance żywiołową owację.**

Dziewczynkom prócz wielkiego przestrachu i zimnej kąpieli nic się nie stało.

Na drugi dzień, to zn. 30 ub. m. ten sam staw był miejscem podobnego wypadku, który jednak był tragiczniejszy w swych skutkach. **Na lód weszła 3-letnia dziewczynka Elżbieta Paszkówna** córka Józefa Paszka zamieszkałego w Rybniku przy ul. Przemysłowej. Dziewczynka zajęta swemi sankami **nie zauważyła przerębli w stawie i wpadła do niej wraz z saneczkami. Maleństwo nie umiejąc pływać, poszło odrazu na dno.** Na ratunek tonącej rzuciła się z pomocą jej matka Monika, **która zdołała już tylko wyciągnąć martwe zwłoki swej córeczki.** Sprowadzony na miejsce wypadku dr. Rostek zdołał już stwierdzić śmierć wskutek utonięcia. Wstępne dochodzenia wykazały, że w obu powyższych wypadkach ponoszą winę rodzice, spowodu braku odpowiedniego nadzoru nad dziećmi. Tragiczne te wypadki wywołały przygnębiające wrażenie w Rybniku.

(P) Targ w Żorach.
Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach w środę, dnia 6-go bm.

Z Rybnickiego

(R) Ze stodoły.
Zarządca dworu Fundacji Poledn'ka w Łydkach Walerjan Pilny zgłosił na Poster. Pol. w Sumnie, że w czasie od 24—27 ub. m. skradli nieznani sprawcy z zamkniętej stodoły dworskiej 400 kg azotniaku, łącznej wartości 80 zł.

(R) Kradzieże w Niemczech, przyznano się w Polsce.
27-go bm. niejaka Wochnikowa Anna z Kobyli, pow. Rybnik, skradła służącej Klarze Piskorzowej zatrudnionej u właścicieli sklepu Raczka w Raciborzu (Niemcy) sukienkę, sweter i 6 rmk łącznej wartości przeszło 50 zł. Wochnikowa w krytycznym dniu przybyła do mieszkania Raczka w Raciborzu, gdzie w czasie nieobecności domowników dokonała kradzieży. Złodziejkę aresztowano po przekroczeniu granicy z Niemiec do Polski.

(R) Kradzież samochodów sztucznych.
Onegdaj zgłosił na posterunku policji w Sumnie Pilny Walerjan, zarządca dworu Fundacji Poledn'ka w Łyskach, pow. Rybnik, że w czasie od 24 do 27-go skradli nieznani sprawcy z zamkniętej stodoły dworskiej około 400 kg azotniaku wartości 80 zł.

Z Tarnogórskiego

(T) Chcieli włamać się do kościoła.
W nocy na 28 ubm. nieznani sprawcy włamali się do kościoła parafjalnego w Rybnie, gdzie przy pomocy noża kuchennego usiłowali włamać do skarbonki, lecz prawdopodobnie spłoszeni nic nie zabierając zbiegli w nieznanym kierunku, pozostawiając na miejscu nóż kuchenny.

(T) Pod kołami furmanki.
W Radzionkowie przejechana została przez furmankę naładowana drzewem, 85-letnia Zuzanna Brzezina, zam. w Radzionkowie przy ul. Piekarskiej. Staruszka doznała poważnych pokaleczeń wewnętrznych. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

Z Lublińeckiego

(L) Nie udało się.
Z mieszkania Anny Famulównej w Rusinowicach skradziono rower damski wartości 80 zł. W toku dochodzeń przytrzymano Leona Grzyba z Rusinowic któremu skradziony rower odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zal. przez lekarzy.

Miljonerzy z nad polskiego morza

Od chwili ostatniego ciągnienia Loterji Państwowej, od dnia, w którym padła główna wygrana: miljon złotych — cała Polska niezmiernie się interesuje, kto wygrał, co on robi i w jakich okolicznościach to się stało.

Podawaliśmy już ogólnikowe dane, dotyczące wybrańców fortuny. Obecnie udało się nam przeprowadzić ciekawą rozmowę z dwoma z nich, z dyr. Urbachem i p. Prowalskim. Obaj pracują w Gdyni, w znanej firmie importu owoców południowych.

— Los swój zawdzięczam — mówi p. Urbach — p. Prowalskiemu, który pracuje u mnie. Przyszedł raz do mnie w biurze i pyta, czy nie wziąłbym z nim do spółki losu. „Z panem chętnie" — odpowiadam i w ten sposób weszliśmy razem w posiadanie połówki numeru 72.450.

Pan Prowalski, b. miły starszy pan, posiadający zresztą już wnuków, przytakuje i opowiada z humorem:

— Niewiadomo, czy ja memu szefowi, czy on mnie przyniósł szczęście. Gram już oddawna na loterji i zawsze wierzyłem, że muszę wygrać. Gdy w ostatniem ciągnieniu nic nie wychodziło, pocieszał mnie p. Urbach, mówiąc, że czeka nas miljon. Pieniądze były mi b. potrzebne i jeszcze w przeddzień modliłem się na intencję mojej wygranej. Wygrałem. Dziś pójdę już na emeryturę po kilkudziesięciu latach ciężkiej pracy i cieszę się, że mam zabezpieczony byt dla siebie i dla całej rodziny.

Emerytura taka p. Prowalskiemu należy się w pełni. Natomiast p. Urbach, znany kupiec gdyński, zamierza zabrać się z jeszcze większą energją do pracy. Zaszłego roku stracił ogromną sumę na importcie jabłek. Dziś importuje pomarańcze z Hiszpanji i usilnie stara się o uzdrowienie w tej gałęzi stosunków.

— Oczywiście, na loterji będę też zawsze grał — dodaje z uśmiechem.

Charakterystyczne jest, że obaj gracze dowiedzieli się o wygranej podczas pracy. Mieli jednak taki nawał roboty, że przez kilka dni nie mogli wybrać się do Warszawy po odbiór pieniędzy. Z chęcią pozwolili ogłosić swe nazwiska, twierdząc, że szczęścia nie należy ukrywać, ani się go wstydzić.

A poprobować szczęścia można na nowo, nabywając teraz los do 32-ej Loterji, której główna wygrana w IV-tej klasie wynosi miljon zł.

(L) Groźny pożar.
W stodole rolnika Piotra Mańki w Lubecku wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z maszynami rolniczemi i mniejszem zapasem słomy, wyrządzając szkodę na około 1300 zł.

(L) Groźny pożar.
30 ub. m. nieznani sprawcy po oderwaniu plomby włamali się do wagonu towarowego, przyczepionego do pociągu osobowego Nr. 417, jadącego z Ostrowa w k.erunku Tarn. Gór, a w odległości około 1500 mtr od stacji Herby Nowe wyrzucili z wagonu 2 skrzynie z wyrobami mięsnemi ogólnej wagi około 208 kg. W czasie nieobecności pościgu — ustalono, że sprawcy skradzione skrzynie rozbili w pobliskim lesie zabierając zawartość a skrzynie pozostawili na miejscu.

Z Bielskiego

(B) Repertuar Teatru Polskiego w Bielsku.
Niedziela, 3 lutego br. gościnny występ operetki poznańskiej „Krysia Leśniczanka" operetka w 3 aktach. Początek o godz. 20-ej. Poniedziałek, dnia 4 lutego br. odegra zespół teatru katowickiego „Janka" komedja w 3 aktach (4 odsłonach). Początek o godz. 20-ej.

(B) Repertuar kin:
Kino Miejskie Biała: „Piotruś"
Kino „Rialto" Bielsko: „Jej szampańska noc"
Kino Apollo Bielsko „Dla ciebie śpiewam"
Kino Mars Biała: „Przeor Kordecki".

(B) Stawki komunalnego podatku budynkowego w Bielsku.
Rada przyboczna komisarza rządowego m. Bielska ustaliła wysokość stawek podatku budynkowego na r. 1935/36. Stawk. te wynoszą przy czynszowej wartości budynku 50 tys. zł — 2%, od 50 — 75 tys. — 3%, od 75 do 150 tys zł — 4%, powyżej 150 tys. zł — 5%. Wartość czynszowa budynków oblicza się, mnożąc roczny czynsz przez 10. Nowe domy, przebudowane lub nadbudowane wolne są od podatku na przeciąg lat 15-tu od chwili oddania budynku do użytku.

Z Cieszyńskiego

(C) Z Towarzystwa Teatru Polskiego w Cieszynie.
1 lutego będzie wystawiona operetka „Krysia Leśniczanka" pod dyrekcją kapelmistrza Z. Wojciechowskiego z udziałem tenora opery wiedeńskiej I. Wiśniewskiego i artystki warszawskiej D. Leskiej.

Radjo.

Piątek 1 lutego.

KATOWICE. Godz. 6.45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd prasy polskiej. 12.10 Koncert. W przerwach: Odczyt p. t. „Aprowizacja miasta" oraz dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Wiadomości bieżące. 15.45 Audycja muzyczno-literacka. 16.45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 17.10 Przed zjazdem uczestników walki o szkołę polską. 17.15 Kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna". 17.50 Opowiadanie dla dzieci. 18.00 „Udział śląskiej młodzieży akademickiej w ruchu narodowym" — wygłosi mgr. Edmund Stuligłowa. 18.15 Koncert popularny orkiestry mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic pod dyr. Kazimierza Boncza-Tomaszewskiego. 18.45 „O istotnych i urojonych bie...ch językowych". 19.00 Duety. 19.20 Audycja ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. 19.30 Muzyka z płyt. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Wielki koncert-akademja ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce". 22.30 Recytacje poezyj. 22.40 Koncert reklamowy. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Skrzynka francuska. Po skrzynce: Muzyka (płyty). 24.00 — 1.00 Muzyka taneczna.

Kronika radiowa

Polskie pieśni myśliwskie.

W dniu 1 lutego o godz. 15.45 popłyną falami eteru rzadko słyszane dźwięki rogu myśliwskiego i polskich pieśni myśliwskich, stwarzając obraz i nastrój dawnych polowań. Ciekawą tę audycję nadaje rozgłośnia lwowska. Autorem części muzycznej audycji jest prof. Mieczysław Krzyński, zaś części literackiej prof. Rudolf Wacek, znany szeroko w kołach łowieckich i w polskiej publicystyce łowieckiej. Wykonawcami audycji będą: chór Korpusu Kadetów Nr. 1 im. Marszałka Piłsudskiego pod dyr. prof. Krzyńskiego, orkiestra 41 p. p. pod dyr. kapelmistrza por. Jurkiewicza i solista Edmund Płoński.

Irena Gadejska i Berta Bargińska.

Dwie śpiewaczki uposażone w piękny materjał głosowy: Irena Gadejska i Berta Bragińska wykonają w piątek, dnia 1 lutego o godz. 19.05 szereg duetów ludowych: Dworzaka, Noskowskiego i Mendelssohna oraz dwa duety operowe z „Damy pikowej" i „Madame Butterfly". Występ śpiewaczek, cieszących się zawsze uznaniem słuchaczów bezwątpienia będzie i tym razem miłem urozmaiceniem programu.

Radjo w dniu imienin Pana Prezydenta.

W dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prof. Ignacego Mościckiego, Polskie Radjo transmitować będzie z Filharmonji Warszawskiej — wielki koncert — Akademję ku uczczeniu imienin Pana Prezydenta. W koncercie udział wezmą: znana skrzypaczka Colette Frantz i orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją kapelmistrza Grzegorza Fitelberga. W programie muzyka polska. O wcześniejszej godzinie tegoż dnia, bo o 18 p. Antoni Zachemski wygłosi przed mikrofonem odczyt „Pan Prezydent wśród ludu", następnie o godz. 18.15 transmitowana zostanie audycja z Poznania „Lekcja w szkole powszechnej, poświęcona Panu Prezydentowi". Lekcję poprowadzi p. St. Strugarka w klasie VI-ej Szkoły Powszechnej Gimn. im. Mickiewicza w Poznaniu.

Komunikaty

Gwiazdka chóru „Słowik" w Ochojcu.

Chór mieszany „Słowik" w Ochojcu urządza w sobotę, dnia 2 lutego br. o godz. 18 w sali p. Rygla tradycyjną gwiazdkę, połączoną z zabawą taneczną.

67 aukcja skór!

Związek Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich Woj. Śl. oddział Syndykat Skór urządza w środę, dnia 6 lutego 1935 r. o godz. 10 przed południem w sali hotelu Europejskiego w Katowicach, ulica Marjacka — 67 aukcję skór, pochodzących z poszczególnych Spółdzielni Rzeźników i Wędliniarzy, Wojew. śląskiego. Na aukcję wystawione będzie: 2.000 sztuk skór bydlęcych, 3.000 sztuk skór cielęcych, oraz mniejszą ilość skór skopowych i żarłoków.

Dar pracowników Funduszu Bezrobocia.

Pracownicy Zarządu Obwodow. Biura Funduszu Bezrobocia złożyli na Szkolnictwo Polskie Zagranicą kwotę zł 195.10.

Baczność Polki koła katowickiego!

Uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym w piątek 1 lutego z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego. Zbiórka przed sekretarjatem Towarzystwa Polek o godzinie 9.30.

Film szuka nowych dróg reklamowych.

Jednym z najważniejszych atutów reklamowych filmu, poza prasą i afiszami, był t. zw. forszpan — (proponowana nazwa polska — zwiastun) t. zn. wycięte z filmu pewne najważniejsze sceny, połączone odpowiedniemi zdaniami reklamowemi i puszczone na ekran na jakiś czas przed premjerą filmu. Zasadniczo dobra ta idea, opatrzyła się i znudziła publiczności po jakimś czasie, bo „forszpany" te zanadto były do siebie podobne, a zdania reklamowe zanadto bombastyczne.

Doniosłą zmianę w tej dziedzinie wprowadziła wytwórnia Metro-Goldwyn-Mayer, traktując forszpany, jako specjalne dodatki, nie wycinane z filmu jak dotychczas, lecz produkowane równocześnie z filmem i pokazujące cały szereg scen, których nie ma na filmie. Jednym z pierwszych takich wspaniałe wyprodukowanych forszpanów, jest forszpan do „Wesołej Wdówki", największego filmu M. G. M., reżyserowanego przez Ernesta Lubitscha, z Jeanette MacDonald i Mauricem Chevalierem w rolach głównych, zrealizowanego na podstawie słynnej operetki Lehara.

W forszpanie tym po całym szeregu bardzo ciekawych scen przygotowanych z momentów produkcji i prób, po raz pierwszy w filmie ukazuje się Franciszek Lehar, dyrygujący wielką orkiestrą złożoną ze stu osób. Lehar zwraca się też do publiczności całego świata, dziękując za nader serdeczne przyjęcie, jakiego doznaje od 30-tu lat jego „Wesoła Wdówka". — Forszpan ten jest w dziedzinie reklamy filmowej pewnego rodzaju rewelacją.

Gigantyczny film.

Jak to już zapowiadaliśmy, dziś odbędzie się w kino „Rialto" premjera genjalnego filmu polskiego p. t. „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy". Historyczne dzieje obrony Częstochowy, przeniesione wiernie na ekran, wprowadzają widza w podziw i zdumienie. Film jest wytwórni warszawskiej „Rymofilm", na której czele stoi p. gen. Józef Ponecki. Obraz, jedyny w swoim rodzaju, który każdy obywatel winien ujrzeć. Na premjerę zaproszono licznych gości oraz przedstawicieli prasy.

Premjera w kinie „Union" w Mysłowicach.

W piątek 1-go lutego odbędzie się w kinie „Union" w Mysłowicach, premjera dawno oczekiwanego filmu polskiego „Śluby ułańskie". Film „Śluby ułańskie" jest arcydziełem kinomatografji polskiej, osnutym na tle autentycznych wydarzeń z czasów wojny, według wspomnień P. Gen. B. Winiawy-Długoszewskiego.

Życie sportowe

Pogoń przegrywa z Śl. K. H. 2:0

W obecności około 2000 widzów odbył się wczoraj na Sztucznym Torze sensacyjny mecz hokejowy z cyklu rozgrywek o hokejowe mistrzostwo Śląska między Śląskim Klubem Hokejowym a Pogonią.

Mecz zakończył się nietyle nieoczekiwanem, ile niezasłużonem zwycięstwem Śl. K. H. w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 0:0). Zawody przeprowadzono w ciężkich warunkach, podczas zawiei śnieżnej, i ta ilość duża warstwa śniegu pokrytem lodowisku, co utrudniało grę. Te warunki były na rękę cięższym zawodnikom Śl. K. H., podczas kiedy lżejszym zawodnikom Pogoni nie odpowiadały zupełnie. Pozatem w Pogoni zawiódł bramkarz, zawiniając porażkę.

Pogoń przeważała we wszystkich tercjach, chociaż nie wykazała swej zwykłej formy. — Bramki dla Śl. K. H zdobyli z dalekich i łatwych doborny strzałów Arlt i Kutzer.

Mile uderzyło nas olbrzymie zainteresowanie zawodami, tembardziej, że ostatnie mecze świeciły pustkami. 2.000 widzów, przybyłych na powyższy mecz, to objaw bardzo pocieszający. — Niewątpliwie ta niespotykana dotychczas frekwencja jest wynikiem akcji prasowej związanej z głośnym procesem sportowym, z którego społeczeństwo śląskie dowiedziało się o istnieniu hokeja.

Szermiercze mistrzostwa Śląska.

1 lutego br. rozpocznie się w sali gimnastycznej Żeńskiej Szkoły Wydziałowej w Katowicach przy ul. Szkolnej, pełna emocji impreza turnieju szermierczego o tytuł mistrza Śląska w szpadzie, florecie i szabli.

Dokładny program zawodów przedstawia się jak następuje: 1 lutego godz. 14,30—17 — floret półfinały, godz. 17—20. — floret finał. 2 lutego: godz 9—11 — szpada półfinały, godz. 11—14 — szpada finał, godz. 12—13 — floret pań finał, godz 16—21 — szabla ćwierćfinał. 3 lutego: godz. 9—12 — szabla półfinały, godz. 15—20 szabla finał. Wstęp na zawody od 0.50 do 2 zł.

Wyjazd na „Święto Zimy" do Wisły.

Jak już donosiliśmy na „Święto zimy" do Wisły, Komitet organizacyjny tych imprez urządza specjalny pociąg popularny.

Pociąg wyjeżdża z Katowic w sobotę 2 lutego o godz. 7.07 rano a powróci z Wisły w niedzielę, 3 lutego około godz. 21-ej.

Bilety na pociąg popularny w cenie 5 zł za przejazd w obie strony, nabywać można w „Orbisie" i w kasach kolejowych.

Polska na drugim miejscu w Arosie.

Wczoraj zakończono międzynarodowy turniej hokejowy w Arosie. We finale reprezentacja Polski uległa H. C. Davos 2:4, wskutek czego zajęła drugie miejsce przed Spartą czeską i H. C. Arosa.

*

Bracia Birger i Zygmunt Ruud, znakomici skoczkowie norwescy, zajęli wczoraj w Garmisch-Patenkirchen dwa pierwsze miejsca w biegu zjazdowym odbytym w ramach międzynarodowych narciarskich mistrzostw Niemiec.

„Ruch" gra 2 lutego w Nowej Wsi.

Benjaminek ligi śląskiej po swych sukcesach w rozgrywkach o mistrzostwo Śląska i spotkaniach towarzyskich, zmierzy w sobotę 2 lutego br. swe siły z mistrzem Polski KS. „Ruch" z Wielkich Hajduk. Mecz zapowiada się rewelacyjnie i rozpocznie się o godz. 13.30.

*

W meczu ping-pongowym OMP. Nikiszowiec pokonał miejscowy Związek Strzelecki w stosunku 6:3.

*

Walne zebranie KS. „Wyzwolenie" w Łagiewnikach. Walne zebranie KS. Wyzwolenie odbędzie się 17 lutego br. na sali p. Szawucka o godz. 17-ej.

*

KS. Wyzwolenie w Łagiewnikach gra 2 lutego br. w Kamieniu z tamtejszą Bryncą.

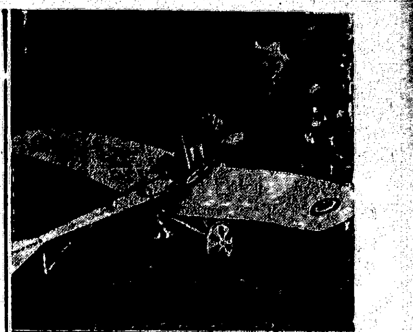

Piękny model samolociku, jednak z wbudowanym motorkiem benzynowym, zbudował pewien amator angielski. Motorek ma ⅛ HP. siły i potrafi wznieść ten liliputi samolot na wysokość 300 metrów. Na zdjęciu widzimy moment, kiedy konstruktor puszcza śmigę w ruch.

Kalendarzyk zebrań

Piątek 1 lutego.

KATOWICE III. Zebranie członków NChZP. o godzinie 19 w sali p. Spyry. Zarządu o godz. 18 tamże.

WEŁNOWIEC. Zebranie N. Ch. Z. P. o godz. 18 w sali p. Październicka.

ZAŁEŻE. Zebranie N. Ch. Z. P. o godz. 19 w sali p. Spyry.

Sobota 2 lutego

KATOWICE. Zebranie Zw. b. Ochotników Armji Polskiej o godz. 10 w lokalu „Strzecha Górnicza".

...MICHAŁKOWICE. Zebranie P. Zw. Zach. o godzinie 10 w sali p. Kuczera.

WIELKIE HAJDUKI. Zebranie walne Powst. Śl. pow. Wielko-Strzeleckiego o godz. 11 w lokalu p. Mruzka.

RYBNIK. Walne zebranie Zw. Posz. Uch. Śl. Pow. Racib. o godz. 15 w sali p. Wełny (o 10 nabożeństwo).

SMIŁOWICE. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. o godzinie 14 w świetlicy międzyzwiązkowej.

SZOPIENICE. Zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 15 w świetlicy Zw. Powst. Śl.

WEŁNOWIEC. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. o godzinie 14 w lokalu p. Rothera.

Niedziela 3 lutego.

MYSŁOWICE. O godz. 15,30 odbędzie się zebranie miesięczne grupy miejsc. Związku Powstańców Śl. w świetlicy powstańczej.

RUDA. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 14 w sali p. Fludra przy ul. Korfantego.

RYBNIK. Zebranie Peowiaków o godz. 15.

KATOWICE. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. pow. Uchodź. Strzeleckiego o godz. 11 w lokalu p. Nalepy. O godz. 9.40 nabożeństwo w kościele garnizonowym.

Zebranie Powst. grupy miejsc. Katowice i Karbowa o godz. 14.30 w Sali Powstańców, plac Wolności.

NOWA WIEŚ. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. o godzinie 14 w lokalu p. Białdygi.

MOKRE Śl. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. o godzinie 16 w sali p. Kaduły.

MYSŁOWICE. Walne zebranie Zw. Poszkod. Uch. Śl. o godz. 16 w lokalu p. Hupki, ul. Modrzejowska 2. (W sobotę 2 lutego o godz. 8.45 nabożeństwo w Zakładzie Księży Salezjanów).

SIEMIANOWICE. Walne zebranie Zw. Poszkodow. Uchodźców Śl. o godz. 15 w lokalu p. Patasa, ul. Bytomska.

WIELKIE HAJDUKI. Zebranie Zw. Poszkod. Uch. Śl. o godz. 14 w lokalu p. Pączyńskiego, ul. 16 lipca 17.

WIELKIE HAJDUKI. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 14 w lokalu p. Kuźnika, plac Mickiewicza.

ŻORY. Zebranie Zw. Poszkod. Uch. Śl. o godz. 13 w lokalu p. Sonka.

BIE...ICE. Zebranie Zw. Poszkod. Uchodźców Śl. o godz. 14 w ochronce kopalnianej.

CHORZÓW. Zebranie Zw. b. Ochotn. Armji Polskiej w sali Hotelu Dworcowego.

CZYŻOWICE. Walne zebranie Polsk. Zw. Zach. o godz. 14 w sali szkolnej.

OCHOJEC. Zebranie Polskiego Zw. Zach. o godz. 18 w szkole. Referent p. Paździor.

SADÓW-WIERZBIE. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 16 w sali p. Sowy.

BIERTUŁTOWY. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy Uch. Pow. Raciborz o godz. 15 u p. Porwoła.

NIEDOBCZYCE. Wieczornica Zw. Powst. Śl. grupy Uch. Pow. Racibórz o godz. 16 w sali p. Brachmana.

OCHOJEC. Koło N. Ch. Z. P. zwołuje plenarne zebranie miesięczne o godz. 16 w szkole miejscowej.

Kalendarzyk zebrań Zw. Górników ZZZ.

Sobota 2 lutego

CHROPACZÓW. O godz. 15 w lokalu Sokolni, ulica Bytomska 22. — Ref. Felike.

MYSŁOWICE. O godz. 10 w lokalu Szafczyka, Rynek 10. Ref. Lebioda.

KAMIEŃ Śl. O godz. 14 w lokalu szkoły. Ref. Stasiak.

BYKÓW. O godz. 14 w lokalu Bryzia. Ref. Działach.

ORZECH. O godz. 16 w lokalu Michalczyka. Ref. Soblik.

NOWA WIEŚ. O godz. 16 w lokalu Góreckiego.

CZUCHÓW. O godz. 12 w lokalu Siemianowskiego. Ref. Kubiak Jan.

DĘBIEŃSKO STARE. O godz. 14 w lokalu Klyty. Ref. Pielczyk.

CZERWIONKA. O godz. 15 w lokalu Budnego. Ref. Kubiak Jan.

DĘBIEŃSKO WIELKIE. O godz. 11,30 w lokalu Jelenia. Ref. Pielczyk.

JASKOWICE. O godz. 16 w lokalu Drewnioka. Ref. Kubiak Piotr.

PSZCZYŃSKA. O godz. 14 w lokalu Mżyka. Ref. Kubiak Piotr.

Niedziela 3 lutego.

ŁAZISKA DOLNE. O godz. 13,30 w lokalu starej szkoły. Ref. Witek Leon.

ŁAZISKA ŚREDNIE. O godz. 16 w lokalu Osiadlego. Ref. Witek Leon.

BRZOZOWICE. O godz. 14 w lokalu Krupy. Ref. Działach.

KOSTUCHNA. O godz. 16 zebranie miesięczne w sypialni kop. Boera w Kostuchnie. Ref. Soblik.

GISZOWIEC. O godz. 10 w lokalu Heczki. Ref. Felike.

PANEWNIK. O godz. 14 w lokalu Sztajera. Ref. poseł Fesser.

KATOWICE-LIGOTA. O godz. 14 w lokalu Kscluczyka, dawniej Jakobsona. Ref. Witek Dominik.

NIKISZOWIEC. Walne zebranie o godz. 13.30 w lokalu Knosały. Ref. Barczak.

NIKISZOWIEC (Oddział młodzieży). O godz. 10 w lokalu Knosały zebranie członkowskie. Ref. Przykling

RUDA Śl. O godz. 14 w lokalu Piasy, dom narodowy, ul. Janza. Ref. Lebioda.

CZUŁÓW. O godz. 15 w lokalu Bortla. Ref. Felike.

SIEMIANOWICE. Zebranie konstytucyjne o godzinie 14 w lokalu Belweder. Ref. Grzelak.

ŁAZISKA RYBNICKIE. O godz. 14 w lokalu Świętkowej. Ref. Kubiak Jan.

UWAGA: Wszędzie odbędą się walne zebrania górników.

Kalendarzyk zebrań Zw. Metalowców ZZZ.

Sobota 2 lutego

KATOWICE-ZAŁEŻE. Walne zebranie o godz. 9 w lokalu p. Spyry przy ul. Wojciechowskiego. Referent p. Bajdur.

LIPINY. Walne zebranie o godz. 15 w lokalu pana Hampla. Ref. p. Rogacki.

ORZEGÓW. Zebranie członkowskie o godz. 15,30 w lokalu p. Ledwiga, ul. Bytomska. Ref. p. Sitek.

CZUŁÓW. Walne zebranie o godz. 12 w lokalu pana Brożki w Tychach. Referent przybędzie.

Baczność Podoficerowie Rezerwy R. P. Wielkich Katowic.

W piątek 1 lutego br. o godz. 10 rano odbędzie się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo na intencję Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego. Zarząd Okręgowy OZPR. uprasza wszystkich swych członków o wzięcie udziału.

Kalendarzyk zebrań Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Śląskiego.

Sobota 2 lutego.

WOŹNIKI. Walne zebranie Koła połączone z gwiazdką o godz. 15 w Sośnicy.

PSZCZYNA. Doroczne walne zebranie Koła o godzinie 9.30 w małej sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie.

BIELSZOWICE. Walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Śpiechowicza.

CIESZYN. Walne zebranie o godz. 9,30 w małej sali Domu Narodowego.

WISŁA. Bal reprezentacyjny w lokalach restauracji i kawiarni „Oaza" dla członków Koła i przyjezdnych członków z terenu Województwa śląskiego. Początek o godz. 20.

CHORZÓW-CENTRUM. Miesięczne zebranie o godzinie 10 w hotelu Polskim przy ul. Wolności.

Niedziela 3 lutego.

JANÓW. Walne zebranie Koła o godz. 14 w lokalu p. Kotyrby przy ul. Wolności 16.

TARNOWSKIE GÓRY. Walne zebranie Koła o godzinie 15 w sali Związkowej p. Cieszki ul. Sienkiewicza 12, a o godz. 19,30 odbędzie się wieczornica dla członków i ich rodzin.

TARNOWSKIE GÓRY. Zjazd powiatowy Kół OZPR o godz. 10 rano w lokalu p. Cieszki.

USTROŃ. Walne zebranie Koła o godz. 13 w hotelu kuracyjnym.

PIOTROWICE. Zebranie o godz. 14 w lokalu p. Ciepiego.

RYDUŁTOWY. Walne zebranie Koła o godz. 10 w lokalu p. Nowaka, obok poczty.

WIELKI CHEŁM. Walne zebranie Koła o godz. 17 w lokalu p. Pyrcika Jana przy ul. Kościelnej 54.

KNURÓW. Walne zebranie Koła w lokalu własnym na strzelnicy. Szczegóły w afiszach.

Grupa Bytomska Zw. Powst. Śl. w Katowicach.

Walne zebranie Grupy odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego br. o godz. 14 w lokalu „Strzecha Górnicza" zaś zabawa Grupy odbędzie się w sobotę, dnia 2 lutego 1935 r. o godz. 19 w tymże lokalu.

Bogacisz kraj i siebie, zostawiając swój grosz u polskiego kupca!

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Sobota, dnia 2 lutego: „Krakowskie Zuchy" sprzedane dla załogi robotniczej Huty Batory o godz. 14.

Sobota, dnia 2 lutego: „Janka" o godz. 20.

Niedziela, dnia lutego: „Domek z kart" o godz. 15.

Niedziela, dnia 3 lutego: „Człowiek, który nie pije" dla P. P. W. o godz. 20.

Wtorek, dnia 5 lutego: „Krakowskie Zuchy" sprzedane dla K. P. W. o godz. 20.

„Janka".

W sobotę 2 lutego o godz. 20 poraz czwarty świetna komedja „Janka" francuskiego autora Duvernois, który ostatnio zyskał ogromny rozgłos swojemi nieprześcignionemi utworami. Mistrzowski djalog tej sztuki lekki jak pianka, pokrywa głębię, na dnie której czai się niepokój, nędza ludzkiego istnienia. „Janka" jest jedną z najlepszych współczesnych komedyj psychologicznych, potrącających o cały szereg skomplikowanych zjawisk obyczajowo-społecznych i jako taka napewno zainteresuje najszerszą publiczność. Obsada premjerowa. Reżyserja p. Biesiadeckiego.

„Matka Jugowiczów".

Dnia 6 lutego występuje Teatr Polski z wielką premjerą. Na afisz wchodzi arcydzieło poezji jugosłowiańskiej „Matka Jugowiczów" Ivena Vojnovic'a. Wysoki poziom nastroju poetyckiego, najczystsza atmosfera ofiarnego patrjotyzmu, głęboki tragizm postaci, świadcząca spartańskiej w samozaparciu się rodzinnych uczuć swych, bohaterskiej matki, śliczny wiersz i pierwszorzędne wartości epiczno-liryczne utworu, którego akcja obraca się około pamiętnego, decydującego o losie nieszczęśliwego narodu boju kosowskiego, — oto, co niesie z sobą natchnione dzieło poety, wstrząsające zawsze oddziaływujące na widownię, gdziekolwiek zjawi się na deskach sceny. Świetność premjery podkreśli nadto występ najznakomitszej bohaterki polskiej, p. Stanisławy Wysockiej, jednej z największych artystek, jakiemi szczyci się dziś teatr polski, jedynie i nieporównanej obecnie odtwórczyni tytułowej roli w tragedji. Jeżeli dodamy do tego, że uczestniczenie w podniosłem tem widowisku będzie zarazem manifestacyjnem objawieniem braterskich uczuć dla bohaterskiego narodu pobratymczego, należy się spodziewać, iż Teatr na tem wyjątkowem przedstawieniu, kulturalna i patrjotyczna publiczność naszego miasta wypełni ponad wszelką wątpliwość po brzegi. Obok znakomitego gościa warszawskiego występują w tragedji p. Biesiadecka, Barwińska, Hańska, Grzebska, Marwicz, Orzecka, Rozwadowska, Stróżyńska, Warden, Walterówna, Czajkowski, Kostrzewski, Karasiński, Zbyszewski. — Reżyserja spoczywa w rękach pp. Stanisławy Wysockiej i Zygmunta Biesiadeckiego, piękna oprawa sceniczna utworu jest dziełem art. malarza J. Jarnutowskiego.

Teatr Rewji „RARYTAS"
Katowice, Stawowa 19.

Dziś o godz. 7.15 i 9.15 wieczorem, premjera rewji p. t. „Bum! Cyk! Cyk!".

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 29 stycznia 1935 r.

Kino CASINO: „Weronika" — Franciszka Gall w roli głównej.

Kino CAPITOL: Od dziś „Don Juan" z Douglasem Fairbanksem w roli głównej.

Kino COLOSSEUM: Maskarada miłości.

Kino PALACE: „Bolero".

Kino RIALTO: Prolongowano „Pan bez mieszkania".

Kino UNION: Miłość tenora.

Nadesłane.

Niebywała okazja!

Fabryka czekolady

Józef Domański

Warszawa, wydała czekoladę tabliczkowa w 6-ciu smakach. Gatunek pierwszorzędny, cena niska, zaś zamiast kosztów szumnej reklamy, otrzymuje każdy kupujący

luksusowy szwajcarski zegarek

tytułem premji. — Bliższe szczegóły w sklepach cukierniczo - czekolad. i kolonjalnych. (20)

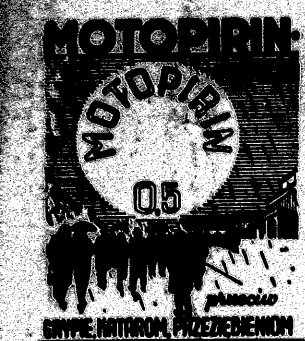

Km. 810/33.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Strumieniu, mający kancelarję w Sądzie Grodzkim w Strumieniu, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 marca 1935 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Strumieniu, sala nr. 16, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Karola, Franciszka, Alojzego, Jana i Oskara Mencnarowskich nieruchomości wymag. hip. 181 ks. gr. gm. kat. Chybie, składającej się: a) z 8 parcel budowlanych 382 □ kat. na których stoi wysoko parterowy murowany dom typu wiejskiego z piekarnią przeznaczoną na cele przemysłowe; b) z budynku gospodarczego murowanego obejmującego, 1 chlewik, 1 stajenkę, 1 ubikację na węgiel i słomę, ogród. Ad a i b w obszarze 1495 m².

Przynależności budynku ad 1 pompka z urocłaniem. 1 piec piekarski i instalacja elektryczna.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 22.492.50. Cena wywołania wynosi — 14.995 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysok. 2.249,25 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, jakie instytucje, składkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Strumieniu, biuro nr. 6. (222)

Komornik Sądu Grodzkiego w Strumieniu.

II. Km. 942/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu rewiru II. Jan Klauziński, mający kancelarję w Wodzisławiu w sądzie, pokój nr. 58 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1935 r. o godz. 9,30 w Wodzisławiu w Sądzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Szczęsnego, rolnika z Ciśówki, nieruchomości: Ciśówka wykaz L. 76, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły chlewa na bydło, podwórza zabudowanego i roli o łącznym obszarze — 3,31.60 ha, księga hipoteczna przechowana w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 13.345,00 zł, cena zaś wywołania wynosi zł 9.165,82(II. licytacja cena 2/3 części art. 709 k. p. c.). Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.375,00.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych jakie instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu, ul. Bogumińska nr. 3, sala 58.

Wodzisław 29 stycznia 1935 r. (233)

JAN KLAUZIŃSKI, komornik.

IV. 824 i 914.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 4-go lutego br. o godz. 10 sprzedam w Katowicach przy ul. 3 Maja 11, następujące ruchomości:

46 butelek różnych likierów, 108 but. różnego wina, 5 bufetów restauracyjnych, 2 stoły, 1 maszynę do szycia m. „Singer", 1 futro damskie „Foki", 50 obrusów, 100 serwetek, 1 maszynkę do krojenia chleba, 50 widelcy i 50 noży alpakowych.

Oszacowanych na łączną sumę 1.542 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można cztery godziny przed rozpoczęciem licytacji. (241)

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru IV.

Ogłaszaj się w „Polsce Zachodniej"

Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadamia, że w myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 23 stycznia 1935 roku

LOSOWANIE

8-procentowych OBLIGACYJ KOMUNALNYCH
7-procentowych OBLIGACYJ KOMUNALNYCH Emisji II i III
7 i pół procentowych OBLIGACYJ BANKOWYCH Emisji I i II

wraz ze skonwertowanymi na 5½ proc. na zasadzie ustawy z dnia 20 grudnia 1932 roku (Dz. U. R. P. nr. 115, poz. 950) ODCINKAMI POWYŻSZYCH OBLIGACYJ KOMUNALNYCH I BANKOWYCH, które stanowiły w dniu 31 grudnia 1932 roku własność Skarbu Państwa, Pocztowej Kasy Oszczędności, Banków Państwowych, Banku Polskiego oraz Instytucyj Społeczno - Ubezpieczeniowych wymienionych w § 1, rozp. Min. Skarbu z dnia 6 lutego 1933 roku (Dz. U. R. P. nr. 7, poz. 47),

następnie

7-procentowych OBLIGACYJ KOMUNALNYCH Emisji II S.

opiewających na franki francuskie i równowartość w innych walutach, oraz

4½ procentowych i 4 procentowych OBLIGACYJ KOMUNALNYCH i 4-procentowych OBLIGACYJ b. BANKU KRAJOWEGO Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, następnie b. Polskiego Banku Krajowego, przyjętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski" nr. 24 z dnia 29 stycznia 1935 r. Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Zakładzie Centralnym lub Oddziałach Banku.

Wypłata należności za wylosowane odcinki w ich pełnej wartości nominalnej odnośnie zaś obligacyj komunalnych i kolejowych b. Banku Krajowego w pełnej wartości nominalnej przerachowanej na walutę złotową — oraz za kupony płatne 1 kwietnia 1935 r. tak od wylosowanych jak i będących w obiegu obligacyj komunalnych i bankowych, odbywać się będzie począwszy od dnia 1 kwietnia 1935 r. w Zakładzie Centralnym Banku w Warszawie i jego Oddziałach względnie — stosownie do postanowień zamieszczonych w tekście odnośnych emisyj — także u korespondentów zagranicznych Banku.

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku we Lwowie, dokąd należy się zwracać bezpośrednio w sprawach dotyczących tych obligacyj.

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dniem 1 kwietnia 1935 roku.

V. Km. 3661. 3677, 3476/34.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, wy. rewiru V. Paweł Lech, mający kancelarję w Chorzowie I., ul. Dąbrowskiego nr. 39 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lutego 1935 r. godz. 12 w Chorzowie I., ul. Wolności nr. 29 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

1 kredensu pokojowego, 1 pomocnika do kredensu z lustrem, 1 fotelu klubowego, 1 kanapy, 1 gramofonu walizkowego, 6 krzeseł wyściełanych, 1 dywanu 3 razy 4 m., 1 szafy ubraniowej, 1 kanapy, 1 stoły z lustrem, 1 łóżanki i 2 fotelii pluszowych,

oszacowanych na łączną sumę 2.070 zł.

Sąd dnia 9 lutego 1935 r. w Chorzowie I, ul. Majdańska nr. 21, o godz. 11 przedpoł. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

14.000 różnych pilników długości od 150 do 400 mm, 2.772 kg stali pilnikarskiej, pociętej w różnych przekrojach, 2.833 kg stali pilnikarskiej o różnych długościach, 404 kg stali pordzewiałej, 4.784 kg stali pociętej o różnych przekrojach, 24.020 kg stali w długościach handlowych, 1 motoru elektrycznego, papów transmisyjnych, używanych 100 kg, oszacowanych na łączną sumę zł 55.236.

Ruchomości można oglądać w dniach licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (239)

Chorzów, dnia 31 stycznia 1935 r.

PAWEŁ LECH, komornik.

Km. 1760/34.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę, dnia 6 lutego br. o godz. 10 sprzedam publicznie w Starym Bieruniu u p. Franciszka Krupy następujące ruchomości:

1 rower, 1 szpinlkę ciemną, 1 szpinlkę jasną, 3 bieliźniarki, 2 kanapy zielone i czerwoną, 1 szafę na ubrania, 1 bufet kuchenny, 1 kanapę pluszową zieloną

oszacowane na łączną sumę zł 1.020.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży pół godziny przed rozpoczęciem licytacji. (235)

LOSKA, komornik.

III. Km. 2870 34.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że dnia 5 lutego 1935 r. o godzinie 12,30 w Chorzowie I. przy ul. Jagiellońskiej nr. 4, sprzedam publicznie przez licytację:

105 butelek wina wytrawnego i słodkiego, 79 butelek wina owocowego,

oszacowane na łączną sumę 708,50 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym. (221)

WINCENTY KIERZEK, komornik.

Tradycja i nowoczesność

Niema drugiego zakładu ubezpieczeń na życie w Polsce, który mógłby się szczycić tak piękną tradycją, jak Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie" s. a., kontynuujące prace b. Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych. Motywem powstania tego zakładu był szeroki czyn społeczny, o czem najlepiej świadczą nazwiska założycieli, jak również uchwała pierwszego walnego zgromadzenia, stwierdzająca, że

„... Wny Franciszek Trzecieski pierwszy powziął myśl utworzenia tego tak wiele obiecującego i zbawiennego zakładu krajowego, zważywszy, iż przez 18 lat nie szczędził ani trudów ani poświęcenia... podniecany jedynie zamiłowaniem dobra powszechnego, nie zwątpił nigdy, i z wzorową wytrwałością pokonywał wszelkie trudności; uznało na dniu 1 maja 1860, iż Wny Franciszek Trzecieski zasłużył się dobrze obywatelstwu..."

Obiecujące zapowiedzi sprawdziły się w pełni. Jubileusz 25-lecia Towarzystwa był powszechną manifestacją dla działalności zasłużonego Towarzystwa.

Przed kilku laty b. Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych sfuzjonowało się z Towarzystwem Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie" s. a. To wzmocnienie było konieczne, zarówno ze względu na skutki wojny, dewaluacji, jak również wzmocnienie sił wobec rozległych zadań w wielkiem Państwie Polskiem.

Zbrojne w świetną tradycję odrodzone Towarzystwo zwróciło gros swych sił na nowoczesną organizację pracy, na maksymalne usprawnienie swej działalności, strzegąc zasad natychmiastowej wypłacalności szkód i stałej opieki nad ubezpieczonym.

Towarzystwo „Vita i Krakowskie" dalekie jest od przesadzałej obojętności, jaka pokutuje jeszcze tu i ówdzie, w stosunku do klientów. Towarzystwo wolne jest bowiem całkowicie od ciężaru biurokracji, jak przystoi na nowoczesny zakład przemysłowy — upatruje własnego dobra w dobrze swych ubezpieczonych.

Zdając sobie sprawę, że ubezpieczenia życiowe w Polsce ogarniają zaledwie niewielką część zamożniejszego społeczeństwa, Towarzystwo „Vita i Krakowskie" wprowadziło w ub. roku dostępne dla wszystkich ludzi pracujących ubezpieczenia t. zw. ubezpieczenia ludowe, oparte na bardzo niskiej składce, zaczynającej się od 3 złotych miesięcznie. Zainteresowanie, jakie ta inowacja wywołała w szerokich sferach społeczeństwa, świadczy najlepiej, że Towarzystwo kroczy po właściwej drodze, jak również wskazuje na dalsze możliwości rozwojowe ubezpieczalnictwa w Polsce.

Ogólne tendencje obniżenia poziomu cen, czego dowodzą się od lat całe społeczeństwo, znalazły swój właściwy wyraz w wprowadzeniu ubezpieczeń ludowych. Dzisiaj bez względu na skalę własnych zarobków każdy człowiek pracujący może zabezpieczyć własną przyszłość, jak również byt swej rodziny, ubezpieczając w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie".

Świetna tradycja, doskonała organizacja, brak biurokratycznych balastów wysunęło Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie" na czoło zakładów ubezpieczeń na życie w Polsce.

Przyjrzyjmy się liczbom, które są bardziej wymowne, aniżeli wszelkie zapewnienia słowne:

Wśród ośmiu zakładów ubezp. na życie T-wo „Vita i Krakowskie" zajęło w 1933 roku jedno z pierwszych miejsc. Stan portfelu Towarzystwa na dzień 31 grudnia tegoż roku wynosił zł 77.820.888. Odszkodowania wypłacone przez Towarzystwo w okresie 1925—1934 wyniosły około 11 miljonów złotych.

Suma ta uratowała tysiące rodzin od groźby ciężkich dotknąć materjalnych!

Repertuar kin od 1 II. 35.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	DON JUAN Douglas Fal banks
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	WERONIKA Franciszka Gaal
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	ŚLUBY UŁAŃSKIE Mankiewiczówna. Brodniewicz
KINO PALACE Mieleckiego	KRÓL CYGANÓW Jose Mojica. Rosita Moreno
KINO RIALTO św. Jana 24	PRZEOR KORDECKI Obrońca Częstochowy
KINO UNION 3 Maja 25	PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT Józef Schmidt
KINO DEBINA Dąb	MARZENIA MIŁOSNE R. Tauber
KINO HELIOS Szopienice	ŚLUBY UŁAŃSKIE Mankiewiczówna. Walter. Conti

Codzień (także w niedziele) kursują **polskie samoloty komunikacyjne** szybkie — bezpieczne Niskie ceny biletów.

Informacje P. L. L. „LOT", Lotnisko, tel. 145 i 135, większe biura podróży i u portjerów większ. hotelí.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu poczt.!

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc ..... 1934 r. wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia"

Imię i nazwisko .....

Adres .....

KWIT POCZTOWY.

Należność 2,50 zł. zapłacono.

Pieczęć Podpis urzędnika

Pamiętaj o bezrobotnych!

RÓŻNE

Chłopiec uczciwych rodziców z Katowic, Hajduk, Chorzowa potrzebny do składu od zaraz. Spółdz. Spoż. Kuda, 3 Maja 5.

Pielęgnacyjne Kursy Kosmetyczne, Katowice, Teatralna 8. Zapisy na drugi kurs rozpoczęte. (183)

Magiel elektryczny nowy tanio do sprzedania, Katowice, Kozielska 9 sklad. (196)

Mieszkanie komfortowe 4—5 pokojowe w południowej części miasta poszukiwane. Zgłoszenia skrytka pocztowa nr. 9, Katowice, względnie telefon 320-72. (180

2 kajaki 2-osobowe składane w dobrym stanie zachowane okazyjnie do sprzedania. Oferty pod nr. „1613a" do P. Z.

Urząd Drogowy i Miernicży miasta Katowic przystąpił do robót wierniczych około badania gruntu przewidzianych robót kanalizacyjnych. Wyniki badania sond będą miarodajne dla podkładek ofertowych. Przedsiębiorcy zamierzający stawać do przetargu zobowiązani są uznać rodzaje ziemi na podstawie wyniku przeprowadzonych wierceń.

Bliższe szczegóły programu robót kanalizacyjnych oraz miejsc, w których będą wykonane sondy, jak i bliższe warunki ogłoszono w skrzynce na przetargi w gmachu biurowym Katowice, ulica Młyńska nr. 4.

MAGISTRAT.

V. Nn 5/34.

Uchwała

Umarza się postępowanie zapobiegawcze nad firmą: Adolf Kreutzberger, właśc. Teodor Mayer w Chorzowie I., ul. Wolności n. 29a, z powodu upływu 9 miesięcznego terminu odroczenia wypłat w myśl (art. 27 i 29 rozporządzenia Prezydenta R. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r.). (237)

Sąd Grodzki w Chorzowie.

Żądajcie wszędzie chodniki

„Falaleum"

cena 50 gr. za 1 m. długości

5964

Jeśli chcesz sprzedawać

musisz mówić jaknajczęściej o zaletach swych towarów za pośrednictwem

Ogłoszeń

pomieszczanych w dziennikach i czasopismach.

Jedyne przez

tanie, drobne ogłoszenia

kupisz lub sprzedasz korzystnie każdy przedmiot, poszukasz kapitał, mieszkanie, pokoje i t. d.

Przez

drobne ogłoszenia

oszczędzasz niepotrzebn. wydatki i czas, a wyn k jest zapewn ony.

Bon str. 2

Ważny od 1—15 lutego 1935.

Za dwa złote — 15 słów

każde dalsze słowo 20 gr.

Do listów pozamiejscowych dolicza się 30 gr. tytułem opłaty pocztowej.

Tekst ogłoszenia:

.....

.....

.....

.....